



NA OSTATNIĄ DROGĘ str. 4
MARSZ MILCZENIA str. 6
CIEMNE CZÓŁNO str. 9-10
BANK KAWAŁÓW str. 16



KONTAKTY

44 (887)

2 LISTOPADA 1997

CENA 1,20 zł

GABRIELA SZCZĘSNA

Czarny punkt

Nagie zwłoki Agnieszki, ze zmiądzoną głową, znalazły w wysokiej trawie, przy budynku dyskoteki „Casablanca” w Łomży, szukające butelek dzieci.

W kilka godzin później policja zatrzymała podejrzanego o zbrodnię Sebastiana.

Agnieszka miała 17 lat.

Sebastian ma lat 18.

str. 7



Fot. Gabor Lőrinczy

**Bóg z Wami
i ze mną,
teraz się żegnamy
a więc Bóg z Wami.**

**Kiedys znów się spotkamy
(niech Muzy się zdrzemną)
a więc Bóg z Wami
i ze mną.**

JUSTYN KUKOWSKI

BIG BANK GDAŃSKI S.A.



od 15 października 1997 r.
w ŁOMŻY



Zapraszamy do naszej siedziby w Łomży
przy ulicy Śniadeckiego 2A
pon.-pt. od 8.00 do 16.00
tel. (086) 186-509, 183-373

**Z naszych usług korzystają Najlepsi
skorzystaj i TY!**

Dodatkowe informacje uzyskacie Państwo pod nr. telefonu
(029) 667-746, od 15.10.1997 r. (086) 186-509, 183-373

MARIA TOCKA

Pajęczyna

Niemcy, Francja, Austria, Holandia, Stany Zjednoczone, Litwa, Ukraina to tylko niektóre z państw, z którymi kontaktuje się Łomżyńskie. Gdyby na mapie świata z punktu „Łomża” poprowadzić kolorowe nitki w kierunku wszystkich zagranicznych kontaktów, powstałaby z tego kolorowa i dość gęsta pajęczyna.

str. 8-9



W NASTĘPNYM NUMERZE piszą m.in.:

Alicja Niedzwiecka o „Sępie” • Paulina Korybut o pijackim mandacie.

Ponadto: pszczoły w muzeum, wędkarski okaz roku 1997, kto ty jesteś?

NAJSTARSZY MIESZKANIEC ŁOMŻYŃSKIEGO, JAN SKŁODOWSKI ZE WSI PIEKUTY URBANY (GM. NOWE PIEKUTY), ŚWIĘTOWAŁ 114 URODZINY. Urodził się w sąsiednim Krasowie Wielkim, ale dzieciństwo i młodość spędził na Lubelszczyźnie i w Warszawie. Walczył w wojnie polsko-sowieckiej w 1920 roku. Od 1924 osiadł w Piekutach Urbanach. Według domowników, jubilat cieszy się zupełnie dobrym zdrowiem i pogodą ducha.

KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZĄ ZAGRODĘ w województwie rozstrzygnięty został w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Jury najwyższej oceniło zabudowania i przydomowy ogród Teresy Ościłowskiej z Łętownicy (gm. Szumowo). Dwa kolejne miejsca przypadły mieszkankom Dąbrowy Wielkiej (gm. Szepietowo): Małgorzacie Kaczyńskiej i Bożenie Szepietowskiej.

MARIA I KAZIMIERZ FLISZEWSKY Z RAJGRODU OTRZYMALI SPECJALNĄ NAGRODĘ W KONKURSIE „ZIELONE LATO”, zorganizowanym przez Program I Polskiego Radia i miesięcznik „Agrobazar”. Udział brały w nim gospodarstwa prowadzące działalność agroturystyczną. Nasi laureaci zdobyli puchar prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska za propagowanie tej formy letniego wypoczynku w rejonie Biebrzańskiego Parku Narodowego.

ZYSK NETTO BĘDZIE AŻ O 55 PROC. (OSIĄGNIĘ OKOŁO 25 MILIONÓW ZŁOTYCH) WYŻSZY NIŻ W UBIĘGŁYM ROKU, a wartość sprzedaży wyrobów o 18 proc., poinformował Jan Kowalski, dyrektor Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie, na konferencji prasowej w Warszawie z okazji przeniesienia notowań akcji ZPW z rynku równoległego na podstawowy. W ubiegłym roku „Płyty” rozpoczęły ogromny program inwestycyjny o wartości 168 milionów, który pozwoli na podwojenie produkcji. Już obecnie z Grajewa pochodzi blisko 20 proc. krajowej produkcji płyt.

PROKURATURA REJONOWA WE WŁODAWIE SKIEROWAŁA DO SĄDU AKT OSKARŻENIA PRZECIWKO MIESZKAŃCOWI ŁOMŻY Markowi Ch. i jego współpracownikowi z Wrocławia. Zarzuty dotyczą nielegalnych przelotów śmigłowcem Marka Ch. przez granicę polsko-ukraińską i przewożenie imigrantów z Azji, głównie z Afganistanu do Polski. Marek Ch. i jego współpracownicy zostali w kwietniu tego roku w województwie chełmskim.

50 TYSIĘCY ABONENTÓW TELEFONICZNYCH ma w województwie Telekomunikacja Polska. W łomżyńskim Zakładzie TP odbyła się z tej okazji uroczystość. Abonent z numerem 49999, Bożena Dzbeńska z Jankowa Młodzianowa (gm. Nowogród), otrzymała

okolicznościowy upominek, a „numer” 50000, Jarosław Chojński z Jabłonki Kościelnej (gm. Wysokie Mazowieckie), aparat telefoniczny z automatyczną sekretarką. Telekomunikacja w okresie ostatnich pięciu lat doszła od 20 do 50 tysięcy abonentów.

SESJĘ WYJAZDOWĄ W ŁOMŻY ODBYLI SĘDZIOWIE ODDZIAŁU ZAMIEJSCOWEGO NACZELNEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO w Białymstoku na podstawie umowy z wojewodą i przewodniczącym Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Głównym celem było przybliżenie obywatelom, samorządom i urzędnikom sposobu rozpatrywania spraw w NSA. Na wokandzie łomżyńskiej sesji znalazło się 12 spraw, m.in. dotyczących warunków zabudowy i zagospodarowania przestrzennego, prawa budowlanego, podatków. W ubiegłym roku do NSA trafiło z łomżyńskiego 200 spraw (głównie odwołań od decyzji wojewody, a także Kolegium Samorządowego). Tylko w nielicznych Sąd przyznał rację skarżącemu.

PRAWIE 3,2 TYSIĄCA CZŁONKÓW ŁOMŻYŃSKIEGO ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA POSZKODOWANYCH PRZEZ III RZESZĘ OTRZYMAŁO łącznie 2,5 miliona złotych jednorazowych odszkodowań od fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie. Negatywnie załatwionych zostało 1,2 tysiąca spraw. W planach na najbliższą przyszłość Stowarzyszenie ma zająć się dziećmi, ofiarami wojny.

SPRZECIW WOBEC PODWYŻKI CEN I USŁUG, PROPONOWANYCH PRZEZ TELEWIZJĘ KABLOWĄ „VECTRA”, wyraziły władze łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży. Operator „kablówki” przewidywał wzrost ceny z 10,9 zł do 14,9 w listopadzie i 16,9 w styczniu.

ŁOMŻA BĘDZIE GOSPODARZEM PRZYSZŁOROCZNEJ CENTRALNEJ INAUGURACJI DNI OLIMPIJCZYKA. Rywalami Łomży były Częstochowa i Racibórz. Impreza odbędzie się w dniach 17-18 kwietnia.

RANKING ATRAKCYJNOŚCI INWESTYCYJNEJ MIAST przygotował Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, a opublikował magazyn „Home and Market”. Badania objęły wszystkie miasta wojewódzkie i pozostałe o wielkości 50 tysięcy mieszkańców. Ośrodki sklasyfikowane zostały w grupach od A do G według m.in. chłonności rynku, infrastruktury i otoczenia biznesu, atrakcyjności turystycznej. Grupę A utworzyły Warszawa, Gdańsk, Katowice, Kraków, Poznań, Szczecin i Wrocław. Łomża znalazła się w grupie E (z Suwałkami i Elkiem).

WZMOCNIENIE ROLI ŁOMŻY JAKO REGIONALNEGO OŚRODKA ADMINISTRACYJNEGO, OŚWIATOWEGO I GOSPODARCZEGO

PRZEWIDUJĄ m.in. założenia polityki społeczno-gospodarczej, opracowane przez Zarząd Miasta jako podstawa ukształtowania przyszłorocznego budżetu. Dokument nie przewiduje jednak jakichś radykalnych pociągnięć. Zawiera m.in. sformułowania o budowie bloku komunalnego z mieszkaniami do wynajęcia, długo odkładanej izby wytrzeźwień, zwiększeniu ilości zajęć dodatkowych w szkołach podstawowych. Będą podwyżki czynszów i cen usług komunalnych (woda, komunikacja itd.), ale na ogół tylko o wskaźnik inflacji.

IBRAHEEM AL HAMIDIEH, DO TYCHCZAS OBYWATEL JORDANII, jest 7. cudzoziemcem w Łomżyńskim, który w tym roku otrzymał obywatelstwo polskie. Od 6 lat mieszka w Łomży, z którą łączy go więzy rodzinne. Jest absolwentem politechniki.

SPOTKANIA Z POEZJĄ ŚPIEWANĄ PRZYGOTOWUJE Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Uczestnicy (młodzież i dorośli) powinni przygotować po dwa utwory. Zgłoszenia należy kierować do MDK-DŚT, Klub PopArt przy ul. Wojska Polskiego 3 do 25 listopada. Dodatkowe informacje o imprezie można uzyskać u Jana Suchodoły w siedzibie Klubu (tel. 16-32-26).

PRZEPRASZAMY, PROSTUJEMY. W tekście „Felerna Femina” („Kontakty” 43/97) drukarski chłik połączył dwie przychodnie w jedną. Zamiast zdania „kierownicy przychodni onkologicznej Zakładu Diagnostyki Obrazowej w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym” powinno być „Kierownicy przychodni onkologicznej i Zakładu Diagnostyki Obrazowej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego”. Zainteresowanych i Czytelników przepraszamy.

NA II KONCERT ZESPOŁÓW SZANTOWYCH zaprasza (sobota, 8 listopada, godz. 18.00, kino „Wars”) Miejski Ośrodek Kultury i Ognisko Miejskie TKKF „Perła” w Wysokiem Mazowieckiem. Bilety: sekretariat MOK i siedziba „Perły”.

ZNAKI CZASU

• AWS na Podkarpaciu zabrała przed wyborami, że w przypadku wygranej wystąpi o obniżenie uposażeń poselskich. Podobnie deklarowało wyborcom wiele innych regionów AWS. O wyborze obietnicy przypomnieli niedawno der Unii Pracy Aleksander Machowski. Odpowiedź wiceprzewodniczącego AWS, posła Adam Słomki (KPN-OP) nie wroży. AWS obietnicy dotrzymała.

• We Wrocławiu szczurów tyle, ile mieszkańców miasta, ok. 670 tys. Przegrzają kalendarz, naruszają fundamenty dynków. Deratyzacja potrwa 20 dni.

• Dobrze byłoby, aby Sejm czy ważne zrobił w pierwszym roku swego funkcjonowania. W każdym nowo powołanym organie jest ścisłość spojrzenia, łatwiej o energię w dobrym znaczeniu – radykalizm”, powiedział Maciej Płażyński, marszałek Sejmu.

• Telewizowie płacący comiesięczne opłaty abonamentowe, mogą oczekiwać, iż zapewni im się prawo do pełnej informacji, w tym że informacji w dziedzinie sportu stwierdził rzecznik praw obywatelskich na wystąpienie telewizji TV publiczna nie transmituje meczów piłkarskich.

• Ordynator oddziału internistycznego w Biskupcu eksperymentował na pacjentach bez ich zgody. Wykryły to lekarze, które ordynator oskarżył przed Izłą Lekarską o naruszenie etyki zawodowej.

• Maria i Jan są najpopularniejszymi imionami używanymi w Polsce. Najbardziej oryginalne dwóch obywateli: jeden – Stanisław, drugi – Jezus.

• W wojsku na 100 tys. rekrutów 14 targa się na własne życie. Ministerstwo przygotowało dla psychologów etatów. 50 psychologów trafiło do jednostek wojskowych; entuzjastami pracy z wojskiem okazały się młode absolwentki uniwersytetu.

KTO BĘDZIE WOJEWODĄ?

Ogłaszamy błyskawiczny konkurs na wojewodę.

Krążą różne kandydatury. Już wkrótce okaże się, kto nim zostanie. Biorący udział w konkursie powinni podać imię i nazwisko przyszłego wojewody i trzydziestoniową charakterystykę lub uzasadnienie.

Warto się zabawić. Wśród Czytelników, którzy zgłoszą trafną propozycję, rozlosujemy nagrodę: roczną prenumeratę „Kontaktów”.

Zgłoszenia należy przysyłać („Kontakty”, Al. Legionów 7, 16-400 Łomża) lub przekazać telefonicznie (tel. 16-42-43, 16-42-44, fax 16-51-44) do 31 października.



KONTAKTY

Podkarpaciu z...
borami, że w...
wystąpi o obn...
oselskich. Pod...
yborcom wiele...
AWS. O wybor...
omniat niedaw...
Aleksander Ma...
wiedź wiceprez...
VS, posła Ad...
P) nie wróży...
otrzymała.

awiu szczurów...
ańców miasta...
Przegryzają ka...
ją fundamente...
zacja potrw...
łoby, aby Sejm...
ł w pierwszym...
owania. W każ...
m organie jest...
łatwiej o energ...
aczeniu - rad...
at Maciej Pł...
u.

wie płaćcy com...
abonamentowe...
z zapewni im się...
formacji, w tym...
dziedzinie sport...
znik praw oby...
ienie telewizyj...
nie transmituje...
h.

r oddziału inte...
upcu eksperym...
ach bez ich zg...
arki, które ordy...
Izbą Lekarską...
awodowej.

n są najpopular...
i używanymi w...
iej oryginalne...
eli: jeden - Sta...

na 100 tys. rek...
własne życie. M...
lla psychologów...
chologów trafił...
wojskowych; em...
wojskiem okazał...
ntki uniwersytetu

A?
e, kto nim zosta...
azwisko przys...
dnienie.
głoszą trafną p...
ontaktów".
egionów 7, 18...
42-44, fax 16-5...

Romanowski

AWS MA KANDYDATA NA WOJEWODĘ

Sławomir Zgrzywa jest jedynym kandydatem Akcji Wyborczej Solidarność na stanowisko wojewody. Przedstawiciele komisji wyborczej AWS, reprezentujący partię i organizację, biorący udział w obradach Rady Okręgowej AWS w Łomży, zgłosili tylko jedną kandydaturę, która uzyskała poparcie bez głosów sprzeciwu. Sławomira Zgrzywę popierają również parlamentarzyści AWS. Dalszy rozwój wypadków zależy od władz krajowych Akcji i premiera Jerzego Buzka. Kandydat na wojewodę łomżyńskiego ma 35 lat i urodził się w Łomży. Z wykształcenia jest historykiem. Pracuje w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków w Łomży, a od pięciu lat kieruje oddziałem NSZZ „Solidarność”. Przewodniczy również AWS w województwie.

CMENTARNA KWESTA

I znów 1 listopada na starym łomżyńskim cmentarzu odbędzie się tradycyjna kwesta na ratowanie jego zabytków, prowadzona przez społeczników Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, harcerzy, pracowników Państwowej Służby Ochrony Zabytków, samorządowców, dziennikarzy i inne osoby, którym zależy na ocaleniu tego niezwykłego pod każdym względem miejsca.

Nasza nekropolia ma prawie 200 lat. Założona w 1801 roku, dzisiaj jest cmentarzem rzymskokatolickim, który obejmuje również dawny, ewangelicko-augsburski, wytyczony w tym samym roku i prawosławny, pochodzący z 1834 r. Z XIX wieku do naszych czasów przetrwało około 500 zabytkowych krzyży i nagrobków o różnorodnej wartości historycznej i artystycznej, wymagających natychmiastowego ratunku konserwatorskiego.

Ubiegłoroczna kwesta przyniosła ponad 5000 złotych. Taka kwota wystarczy jedynie na renowację jednego cmentarnego zabytku...

Łomżanie i ich goście, odwiedzający tego dnia groby swoich bliskich, przyzwyczaili się już do tej formy zdobywania pieniędzy, życząc sobie, aby kwesta przyniosła sukces. Miejmy nadzieję, że podczas tegorocznej znów zechcą przyłączyć się do naszej wspólnej sprawy ocalenia cmentarza nie tylko jako miejsca wiecznego spoczynku mieszkańców Łomży, ale także będącego specyficzną częścią jej historii.

CHŁOPCY-PATROLOWCY '97

11 miejsce zajęła reprezentacja łomżyńskiego na kolejnych Ogólnopolskich Zawodach Policjantów Prewencji „Patrol Roku”, zorganizowanych przez Szkołę Policji w Słupsku. Nasz turniejowy patrol tworzyli starszy sierżant Ireneusz Chowański z komisariatu w Zawadach i młodszy aspirant Grzegorz Strękowski z komisariatu w Rutkach. Zostawili za sobą nawet ekipę Warszawy.

Na turniejowe konkurencje złożyły się: test z wiedzy policyjnej, techniki obezwładniania osób, pościg za uciekającym przestępcą na dystansie 300 metrów, strzelanie na torze przeszkód oraz interwencje policyjne.

— W tym roku stopień trudności był wyższy niż w ubiegłym — mówi nadkomisarz Zbigniew Olkiewicz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łomży, który przygotowywał naszych reprezentantów. — I dlatego to miejsce w turnieju daje nam jeszcze większą satysfakcję.

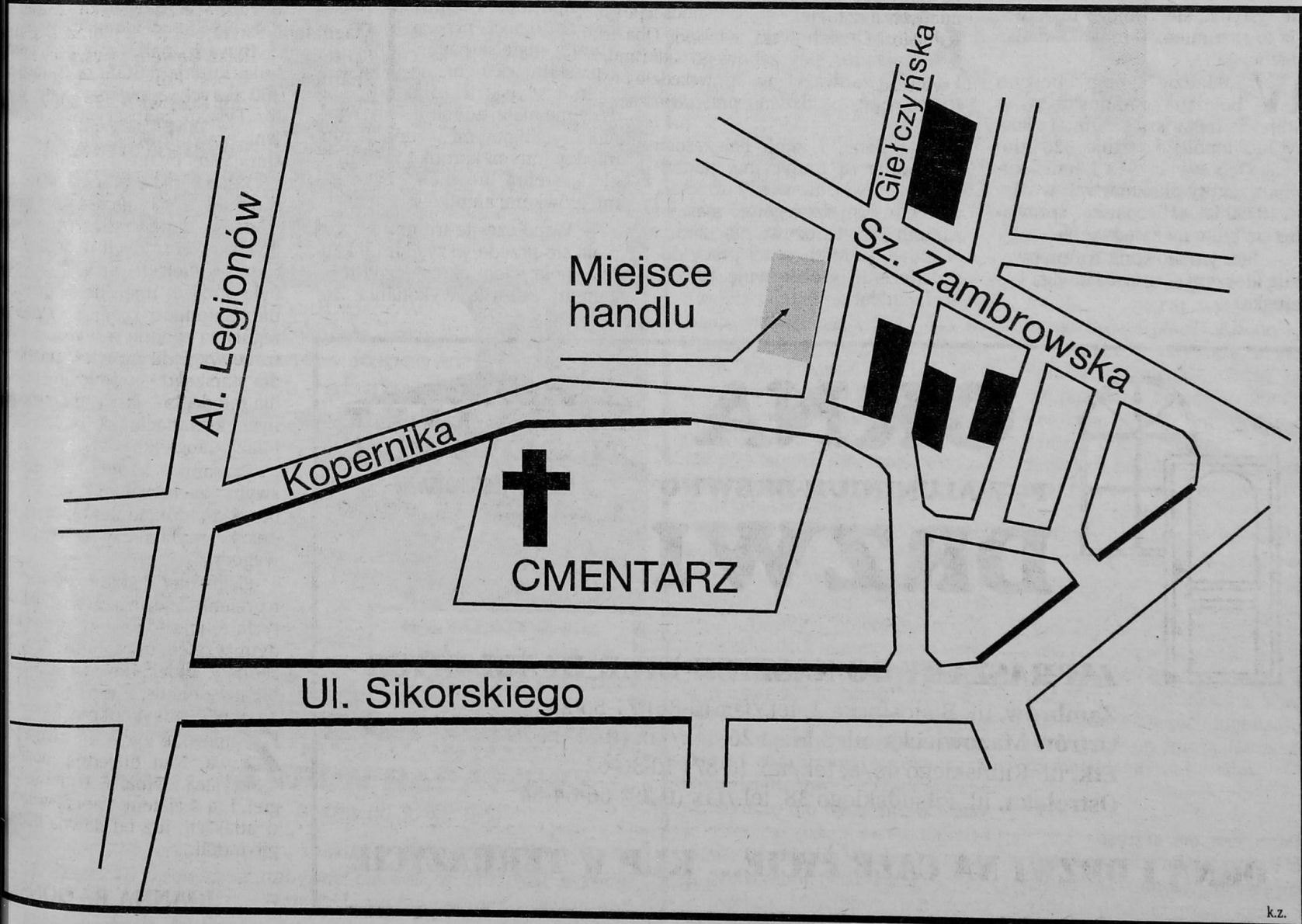
REJESTR PAMIĘCI

Zabytkowe cmentarze i mogiły znajdują się również w Łomżyńskim. Według kryteriów konserwatorskich mamy: 59 cmentarzy rzymskokatolickich, 46 wojennych i mogił zbiorowych z I wojny światowej, 21 cmentarzy i mogił zbiorowych ludności cywilnej z II wojny światowej, 20 cmentarzy wojennych z tego okresu, 8 żydowskich, 7 mogił powstańców 1863 roku, 4 cmentarze i mogiły żołnierzy polskich z wojny 1920 roku, 3 cmentarze prawosławne, 2 ewangelicko-augsburskie, 1 zespół cmentarzy kilkuwyznaniowych i komunalnych oraz 1 epidemiczny. Wszystkie znajdują się w rejestrze Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Łomży.

LISTOPADOWE „CZUWAJ”

Tradycyjna Zbiórka Listopadowa Weteranów-Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej odbędzie się w dniach 8-11 listopada. W programie między innymi msza święta harcerska, którą odprawi ks. druh Tadeusz Sutkowski, kapelan Drużyny (9 listopada, godz. 7.50, kościół pod wezw. Najświętszej Marii Panny), spotkania harcerskich pokoleń, wspomnienia, gawędy, składanie wiązanek kwiatów i zapalenie zniczy na grobach harcerzy, inscenizacja słowno-muzyczna, udział w uroczystościach wojewódzkich z okazji Święta Niepodległości, wspólne z 59 Drużyną Harcerską „Ptaki Ptakom” przygotowanie paczek dla powodźian.

Urząd Miejski w Łomży informuje, że w związku ze zbliżającym się świętem Wszystkich Świętych na czas od 30.10.97 r. do 03.11.97 r. wprowadza się zmianę organizacji ruchu w okolicach cmentarza przy ul. Mikołaja Kopernika. Prosimy o dostosowanie się do nowego oznakowania ulic. Do parkowania przeznaczono miejsca oznaczone na poniższej mapce jako ciemne place oraz pogrubioną linią wzdłuż ulic. Handel artykułami związanymi ze świętem dozwolony jest w miejscu oznaczonym tablicą „Miejsce handlu”. Dzienna opłata targowa wynosi 10 zł za każde rozpoczęte 3 mb długości stoiska i będzie pobierana przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej.



k.z.



W Nagórkach Jabłoni Tadeusz Czartoryski produkuje trumny w różnych wzorach. Najtańsza, zwyczajna, kosztuje 144 złote. Jak cena, taki wyrób: tylko lakierowane deski (z topoli, olchy lub brzozy), żadnego wyposażenia. Koszt rośnie z pogrzebowymi dodatkami. Najdroższa jest „hiszpanka”: 1150 złotych. Przy tej trzeba się napracować. Półokrągła, ze specjalnej, kilkakrotnie lakierowanej na wysoki połysk sklejk, z wnętrzem wybitym atłasem i atłasową poduszką, wykończoną złotą lub srebrną lamówką, kapą, wiekiem na zawiasy i specjalnym zamkiem. „Hiszpanka” to prawdziwy luksus. Kupuje ją zaledwie około 10 procent klientów. Coraz popularniejsza staje się natomiast „czeska” za 155 złotych; zarówno ze względu na cenę, jak i płaski kształt wieka na wzór zachodni. A do tego jest lekka, co też ma swoje znaczenie.

W Jedwabnem, w zakładzie wyrobu trumien Zenona Miciury, najtańsza kosztuje 350 złotych, a najdroższa 400. Obie z sosny, lecz inne pod względem gatunkowym i wyposażenia. Ponieważ różnica w cenie jest niewielka, klienci z reguły decydują się na trumnę droższą.

W Kolnie zakład pogrzebowy Tadeusza Stachelskiego oferuje sześć wzorów; trumnę tradycyjną, najtańszą za 250 złotych i najdroższą dębową (z drewna jasnego lub ciemnego) za 500. Klienci mogą wybierać kolor atłasu (różowy, biały, niebieski) zarówno na obicie wewnątrz, jak i poduszkę. Droższe trumny wyróżniają się także kształtem. „Amerykanka” ma wieko na zawiasach, otwierane do połowy; „włoszka” to typ „sarkofagu” z płaskim wiekiem; „belgijka” charakteryzuje się głębokim spodem i także płaskim wiekiem. Najczęściej sprzedawane są trumny tradycyjne.

— U nas strony biedne. Ludzie nie wstydzą się swojego ubóstwa. I ja to rozumiem — mówi Tadeusz Stachelski.

W zakładzie pogrzebowym Bogdana Kamińskiego w Grajewie najtańsza trumna (z sosny lub topoli) kosztuje 320 złotych. Dębową za 520 klienci kupują z reguły dla zmarłych w wieku 40-50 lat. „Hiszpankę” sprowadza się tylko na zamówienie.

— Jednym słowem: trumna według kieszeni — mówi Jadwiga Kamińska.

Trumna to „skrzynia drewniana lub metalowa, ustalonego kształtu, do której kładzie się ciało zmarłego”. Tak opisuje ten specyficzny przedmiot „Słownik Języka Polskiego” PWN. Ale odkąd świat światem trumna jest także odzwierciedleniem statusu człowieka, pojmowania przez niego szacunku dla godności zmarłego, uczuć po stracie bliskiej osoby oraz gustu estetycznego. Ta dziedzina życia to także swoisty znak czasu.

Na ostatnią drogę

W Wysokiem Mazowieckiem w firmie Alicji Bałazy tradycyjna trumna kosztuje 290-300 złotych. Najczęściej kupowana jest „włoszka” za 400, która ze swym płaskim wiekiem kojarzy się ludziom z Ameryką, co w tych stronach ma swoją wymowę. Trumny droższe, typu „atos” (z dębu i sosny), za 600-650 złotych, bardziej eleganckie i estetyczne, kupuje około 20 procent klientów.

W Zambrowie najtańsza sosnowa trumna kosztuje 300 złotych. Najczęściej sprzedawane są te za 380, 430 i 480, których cena zależy od kształtu i wyposażenia. Sosnowa za 580 wyróżnia się szczególną estetyką.

— Ale wybór trumny z reguły zaczyna się od stwierdzenia klienta: „Zasiłek wynosi 2086 złotych. Musi mi to wystarczyć na cały koszt pochówku” — mówi Halina Czartoryska, współwłaścicielka zakładu pogrzebowego. — Bywa, że biedny „zastawi się” i w takiej sytuacji, szczególnie mieszkający w małym mieście lub na wsi. Argument jest jeden: „co ludzie powiedzą?”

Najdroższa, trumna dębowa, w zambrowskim zakładzie kosztuje 800 złotych (wyróżnia ją między innymi duży mosiężny krzyż na wieku). Ten wzór znajduje jednego nabywcę w miesiącu, a bywa, że jeszcze rzadziej.

Karol Orzechowski, właściciel zakładu pogrzebowego w Piątncy, zauważył w sprzedaży trumien pewną dziwną prawidłowość.

— Jesienią i zimą najczęściej kupowane są tradycyjne, najtańsze. Bo to właśnie wtedy umierają najbardziej, szczególnie starzy i samotni; z niedożywienia, zimna — mówi. — Mam w tej pracy doświadczenie i obserwuję to zjawisko od lat.

Najtańszą trumnę (głównie z sosny) oferuje za 280 złotych. Lecz nie są to wyłącznie „gołe deski”. Dodatki stanowi atłasowy „wkład” i „podsufitka” oraz poduszka z koronką. Do tego wieko z krzyżem, estetyczne nakrętki, antaby o różnych kształtach (liści, kwiatów). Cenę podnoszą zamówienia dotyczące estetyki wnętrza trumny, ornamentów zewnętrznych ze specjalnego impregnowanego papieru. Najdroższe dębowe, zależnie od wkładu pracy, to „hiszpanki”, „włoszki” i „angielski”. „Hiszpanka” w Piątncy kosztuje 900 złotych. Wyróżnia się nie tylko kształtem, ale także rodzajem materiału na elementy zdobnicze (co między innymi pozwala na zupełnie inne marszczenie koronek w kolorze białym, czarnym, srebrnym lub złotym), oblistwowaniem, siatkowym krzyżem ze specjalnego tworzywa, wykonanym w renomowanej firmie, złożonymi nakrętkami. Ale na taki wydatek pozwala sobie zaledwie około 10 procent klientów. Dużo tańsza jest „belgijka” za 400-500 złotych, choć także bogato zdobiona ornamentami ze specjalnego tworzywa lub drewna. „Czeszka”, bardziej dopracowana niż trumna tradycyjna, w Piątncy kosztuje 400 złotych i jest tu chętnie kupowana. Dla noworodków i małych dzieci przeznaczone są trumny angielskie typu „ambuaz”; z płaskim wiekiem, na wzór trumien brytyjskich żołnierzy. Tradycyjnie białe, zdobione szczególnie delikatnymi dodatkami, między innymi koronką w kolorze złota, srebra lub bieli, różyczkami, główkami aniołków.

— Współczesne trumny wyróżniają się przede wszystkim lekkością, pokryciem ekologicznym lakierem, estetyką wykonania: za-

dnym pęknięć, zarysowań — mówi Karol Orzechowski. — Na rynku usług pogrzebowych panuje duża konkurencja, bo stały się niemal przemysłem, więc i producent, i sprzedawca muszą to brać pod uwagę.

Podstawowe kryterium podziału trumien to drewno: dębina i „reszta”. Dom Pogrzebowy Andrzej Marczyk z Łomży oferuje 14 wzorów w jednym i drugim materiale. Najtańsza trumna kosztuje 280 złotych. To tradycyjna polska, różniąca się od innych skromnością między innymi „frezów”, rzeźbień, gatunkiem lakieru i materiałami wyposażenia wnętrza. Na ten wzór decyduje się około 70 procent klientów. Najdroższa jest włoska za 940 złotych. Ręczna robota, specjalne drewno, oryginalne rzeźbienia, bardzo dobrej jakości lakier. Wewnątrz atłas. Elegancja. Nie mniej estetyczna jest hiszpańska, różniąca się nieco kształtem. Lecz nie zawsze o wydatku decyduje pieniądze.

— Bywa, że klienci wybierają trumnę taką, w jakiej chowany był sąsiad; często dębinę, bez względu na wzór, bo trwała albo też spełniają ostatnie życzenie zmarłego „żeby była wyłącznie dębowa” — mówi Andrzej Marczyk. — Ale widać pewne tendencje w wyborze trumien, nawet wśród ludzi bogatych: wyraźny powrót do skromności, prostoty, ograniczenia lub w ogóle rezygnacji z ozdób.

O zakupie określonego wzoru decyduje przede wszystkim cena, która odzwierciedla jakość trumny.

-Dobra, oznacza odpowiedni materiał i wykonanie, a to z kolei gwarancję dłuższego zachowania zwłok — mówi Wiktor Tyszkowski, właściciel łomżyńskiej Firmy Pogrzebowej „Epitafium”. — Zapewniają to dąb, jesion, buk, grab. Tym kryterium kierują się głównie klienci zamożni.

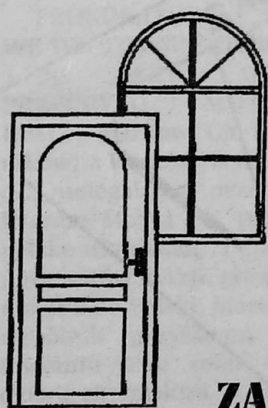
Bywa jednak, że bogaci zaskakują: kupują najtańszą trumnę za 300 złotych, a kwiaty za 600. Wiktor Tyszkowski zaobserwował też pewną prawidłowość: klienci biedni starają się, by nie być zmuszonymi do kupowania trumny najtańszej; z reguły wybierają średniej klasy. Widać w tym również wpływ środowiskowej tradycji pogrzebowej: rodziny wiejskie chcą, by trumna była strojna, miejskie — przeciwnie. Natomiast i jedne, i drugie z reguły są zgodne w wyborze wzoru ze względu na wiek zmarłego: dla starszego — tradycyjny polski dla młodego — jasny, o nowoczesnych kształtach jak „atos”, „ambuaz”, „angielski”.

Czasami klienci zaskakują swym zachowaniem, kiedy na przykład dokładnie oglądają poduszkę i pytają, czy na pewno jest wygodna...

Firma oferuje około 20 wzorów trumien. Najdroższa, za 1200 złotych, to jakość i estetyka pod każdym względem: solidny dąb, doskonały lakier, odpowiednie zdobienie, dodatki z mosiądzu i brązu, rzetelne wykonanie.

Ziemskie życie ma swoje prawa. Nad niejedną mogiłą, kryjącą zwłoki w trumnie ubogiej, i tą z ciałem, spoczywającym w atłasach, już od dawna nikt się nie modli...

JOANNA RADOŃSKA



OKNA
PCV-ALUMINIUM-DREWNO
DRZWI

TERRAZYT
PRODUCENT

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210
TEL. (0-86) 18-00-77, 18-65-65, FAX 18-00-55

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR HANDLOWYCH

Zambrów, ul. Białostocka 2, tel./fax (0-86) 71-86-26

Ostrów Mazowiecka, ul. 3 Maja 26, tel./fax (0-217) 520-81

Ełk, ul. Kilińskiego 46/6, tel./fax (0-87) 10-36-62

Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 38, tel./fax (0-29) 66-64-64

OKNA I DRZWI NA CAŁE ŻYCIE... KUP W TERRAZYCIE

k.z.-0



KONTAKTY

Jak zaradzić złu?

(List otwarty Samorządu Studenckiego Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży do Radnych i Prezydenta Łomży, Kuratora Oświaty, Dyrekcji Szkół, Samorządów Szkolnych i Rad Rodziców)

Już druga ofiara śmiertelna i drugi marsz. Proponujemy, aby po marszu usiąść i z młodzieżą zastanowić się, co należy zmienić, co młodzi ludzie mogą dać miastu, a władze miasta młodzieży.

Domagamy się zwołania w trybie pilnym Sesji Rady Miejskiej z udziałem przedstawicieli młodzieży, kierownictw szkół i instytucji mogących zaproponować interesującą ofertę spędzania czasu wolnego dla młodzieży naszego miasta, do czego są statutowo zobowiązane.

Odpowiedzmy na pytania:

– co zrobić, aby szkoły były otwarte także po południu?

– jak wskrzesić tak bezmyślnie zlikwidowane zajęcia pozalekcyjne?

– co zrobić, aby istniejące placówki kultury przyciągały młodzież?

– co zrobić, aby rodzice mieli pewność, że dzieci spędzają czas kulturalnie i o właściwej porze, bezpiecznie powrócą do domu?

– czy instytucje organizujące imprezy kulturalne mogą liczyć na współpracę ze Strażą Miejską, Policją, Firmami Ochroniarskimi i Dyrekcją MZK?

Trzeba tylko chęci i trochę dobrej woli oraz odrobinę wyobraźni. Nie wolno nam kwitować każdej propozycji stwierdzeniem:

„kto za to zapłaci” lub „skąd wziąć na to pieniądze”. Przecież za miernej jakości propozycje kulturalne młodzież też płaci, a życie jest bezcenne.

Uważamy, iż wspólnie wypracowana propozycja dla młodzieży (przy akceptacji rodziców) doprowadzi do tego, że „Casablanca” zmuszona zostanie do zmiany oferty programowej albo... zbankrutuje.

Proponujemy walczyć z przyczynami, bo skutki aż nadto boleśnie znamy i nie ograniczamy się tylko do marszów i petycji.

Na naszą prośbę Rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu zobowiązał się do przeprowadzenia i sfinansowania badań nad oceną propozycji spędzania czasu wolnego dla młodzieży miasta Łomży oraz zaproponował udostępnienie, od grudnia br., adaptowanych pomieszczeń w pozyskanym budynku po byłych ŁZPB „Narew”, tj. auli, klubu studenckiego, czytelnicy, biblioteki uczelnianej dla potrzeb młodzieży naszego miasta.

Jesteśmy przekonani, że niebawem pozytywne doświadczenia z Łomży przeniesiemy na inne środowiska młodzieży w naszym województwie.

Samorząd Studencki

Wyższej Szkoły Agrobiznesu
w Łomży

POWRÓT DO TEMATU

Syndykat

– Syndyk sprzedaje maszyny i urządzenia służące do przetworstwa owoców i warzyw, a zapewniał, że nie będzie sprzedawał zakładu w kawałkach – alarmują byli pracownicy Przedsiębiorstwa Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w upadłości w Wysokim Mazowieckiem.

Syndyk PPOW Jan Lech Hińcz zawiadomił ogłoszeniem (opublikowanym w „Rzeczpospolitej”) o rozpoczęciu sprzedaży „opakowań, części urządzeń i maszyn, wyposażenia technicznego oraz zapasów magazynowych”. W zakładzie można otrzymać listę oferowanych do sprzedaży urządzeń. Są na niej: rozdrabniacz młotkowy, pompy tłokowe, myjki, zmywarki do puszek, obrywarki szypulek, drylownica do wiśni i śliwek oraz inne. Są to zatem urządzenia, które wcześniej były wykorzystywane w produkcji przetworów owocowo-warzywnych. Teraz stały się zbędne, gdyż dzierżawca spółka „Fort-Narew”, zakład produkcyjny w Piątnicy produkuje wyłącznie wino.

Syndyk opróżnia także magazyn z produktami. Całe opakowania słoików z przecierem ogórkowym i kwaszonymi ogórkami wywożone są na wysypisko śmieci w Gołszach.

– Nie znam wartości księgowej ani ilości wywożonego towaru, bo nie mam protokołów – tłumaczy główna księgowa zakładu Ewelina Rytel.

Księgowa wyjaśnia, że wywożony towar jest przeterminowany. Z pewnością część jest przeterminowana, ale są i takie partie dużych słoików (0,9 l) z ogórkami, których termin ważności kończy się w październiku bieżącego roku. Syndyk nie zdążył ich sprzedać. Nie pofatygował się też, aby je komuś przed przeterminowaniem rozdać (szpitalom, domom opieki, szkołom itp.). Przeterminowaniu w żadnym wypadku nie ulegają słoiki.

– Można by je odzyskać, ale nie było zainteresowania wśród pracowników dzierżawcy, by je opróżnić. Syndyk nie ma ludzi, więc gdyby zatrudniał, koszty robocizny przekroczyłyby wartość odzyskanych słoików – tłumaczy decyzję syndyka księgowa.

Słoje są wywożone traktorem z przyczepą. 14, 15, 16 października wywieziono aż dwa transporty, które na wysypisku śmieci zajęły po cztery, pięć metrów kwadratowych powierzchni. 17 października odbył się jeden kurs, kolejne 5 metrów kwadratowych.

– Ludzie czekają na każdy transport, bo wybierają słoiki. Pytają o te największe. Jedna kobieta bardzo się pokaleczyła, bo odkręcała zakrętki – opowiada kierujący wysypiskiem Franciszek Maliszewski.

(Do sprawy PPOW w Wysokim Mazowieckiem będziemy wracać.)

Synalek

Mają taki szyfr, że jak ona podniesie słuchawkę i powie „pomyłka”, to znaczy, że coś złego się dzieje. I wtedy, to było może z miesiąc temu, Marek (wnuk, 26 lat) usłyszał: „pomyłka”. Już po chwili był u niej. Zaczęli się szarpać. Tamten pijany wykrzykiwał: co się wtrącasz, ty sk..., ja tę starą k..., to jest moja matka, wynoś się. W tym czasie Ewelina Morcikowa (76 lat, schorowana, ważąca może z 35 kg) zadzwoniła po policję. Gdy przyjechali, jej syn Edmund (41 lat) leżał grzecznie w swoim pokoju. Tyle że jeszcze telefon roztrząsał o podłogę. „Nie jestem pijany”, przekonywał policjantów. Na szczęście go zabrali. Wrócił rano o dziewiątej i tego dnia był spokojny.

Ona ma emeryturę 550 złotych, wypracowaną przez prawie 30 lat. Dziesięć lat była nauczycielką w wiejskiej szkole, a potem przenieśli się do Łomży i pracowała w różnych zakładach. On nie ma ni renty, ni kuroniówki, ani zasiłku. Nie pracuje i nawet nie szuka pracy. Codziennie wyciąga rękę po pieniądze na dwie paczki papierosów i gazetę. Co rusz chce więcej. A to na mecz, na części do roweru. Matka czasami się buntuje (po opłaceniu należności na życie zostaje około 300 zł) i mówi: „Nie dam”. Wtedy syn grozi: „Tylko spróbuj, ty stara k...”

Ewelina Morcikowa jest coraz

słabsza. Już nie wychodzi z domu, źle się czuje. Wnuk Marek zawiózł ją do lekarza do Białegostoku. Znalazł czas dla babci, choć pracuje, ma żonę i maleńkie dziecko. Często ją odwiedza. Jej syn nigdy dla niej nie ma czasu. Nawet radia zanieść do naprawy, by mogła sobie niedzielnej mszy wysłuchać.

– Jak umrę, najpierw odetną mi światło, a potem wyeksmitują. Z czego będzie płacił? Ale on myśli, że dopiero wtedy będzie panem. Sprowadza kolegów, siedzą do nocy, piją wino domowej roboty, pokrzykują. A kiedy proszę, by już poszli do domu, rzuca się na mnie. Przy nich krzycha: „Ty k...” i wypycha z pokoju. Za ręce chwycił, tłukł i pchał przed sobą.

Dostali rachunek za światło 95 zł. Prosiła: „Nie pal, wszędzie światło zapalasz. Nie stać nas na takie rachunki”. Złapał ją za rękę i zaczynał tłuc. Popchnął na tapczan i tłukł. I cały czas wyzwiska: ty k... i ty k...

– Syn jest taki od zawsze. Teraz jest coraz gorzej. Nie jest alkoholikiem. Może nie pić długi czas. Pije, jak koledzy przyniosą. Grozi, że od da mnie do domu starców.

Za znęcanie się nad rodzicami grozi kara od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Sprawę przekazaliśmy prokuratorowi. (an)

■ ARMATURA SANITARNA ■ WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK ■

INSTALATOR & NOWIK

BIAWAR
TYLKO U NAS!
5% rabatu
do końca roku

Dla odbiorców hurtowych ceny fabryczne, z kuponem 5% rabatu

INSTALATOR s.c.
Łomża, ul. Zjazd 10
tel. 166-322, 165-647
• hurt • detal •

BIAWAR
INSTALATOR & NOWIK

KUPON RABATOWY
(ważny do 30 XII 1997 r.)

Wycięty kupon przedłożony w sklepie „INSTALATOR” w Łomży, ul. Zjazd 10 upoważnia nabywcę do 5% rabatu przy zakupie wyrobów „BIAWARU”. Rabat przysługuje przy zakupach indywidualnych, jak i hurtowych. Kuponów nie można łączyć.

F-1001

KONTAKTY



TAKTYKA NA ROZWÓJ

— Kołdra budżetu jest ciągle zbyt krótka, szczególnie, gdy aż pięćdziesiąt procent tego budżetu pochłaniają wydatki oświatowe — mówi Stanisław Kryński, burmistrz Ciechanowca.

W mieście i gminie jest dziewięć szkół podstawowych i jedno przedszkole. W trakcie rozbudowy są dwie drewniane szkoły w Czajach Wólce i Przybyszynie. Powiększone zostaną o domurwane części, w których znajdzie się miejsce na ekologiczne kotłownie olejowe, szatnie i toalety z prawdziwego zdarzenia.

Największym szkolnym problemem burmistrza jest miejska szkoła podstawowa, która dosłownie pęka w szwach. Wybudowana była na sześćset uczniów, a uczy się w niej prawie jeszcze raz tyle dzieci. Kłopot w tym, że uczniowie dowożeni są z ośmiu okolicznych wsi, a nauka odbywa się na dwie zmiany. Ich późne powroty do domu niepokoją rodziców.

— Dlatego zdecydowaliśmy się na budowę nowej szkoły dla 350 uczniów — mówi burmistrz.

Samorząd zakupił już plac przy ulicy Kuczyńskiej, ma pełną dokumentację techniczną, odbył się już także przetarg na wykonawcę i prawdopodobnie jeszcze w tym roku zacznie się kopanie fundamentów. Budowę szkoły z salą gimnastyczną i stołówką zaakceptował sejmik samorządowy i kuratorium oświaty. Rada w Ciechanowcu wierzy, że tej zgodzie będą towarzyszyć środki finansowe.

Inwestycje w gminie pochłaniają dwadzieścia sześć procent budżetu. Bez szukania sojuszników i pomocy z własnych pieniędzy niewiele dałoby się zrobić. Ale burmistrz prowadzi skuteczną taktykę. „Tam, gdzie szukam pieniędzy, najpierw mówię, ile mam swoich, ile już zrobiłem, ile mi potrzeba”, zdradza. Sposób burmistrza Kryńskiego sprawdza się. Dlatego też Ciechanowiec „porwał się” na inwestycję wartości 6,5 mld starych złotych. Otóż w mieście od sześciu lat funkcjonuje oczyszczalnia ścieków. Korzysta jednak z niej tylko połowa miasta, tylko z jednej strony rzeki Nurzec. Po drugiej stronie należało wybudować drugą oczyszczalnię albo zdecydować się na wybudowanie kolektora pod dnem rzeki. Drugie rozwiązanie, choć także niezwykle kosztowne, było jednak tańsze. Przeprowadzenie w ten sposób kanalizacji sanitarnej nie narusza i nie niszczy naturalnego środowiska. Takie rozwiązanie jest zgodne z wytycznymi ochrony środowiska. Dlatego wcześniej samorząd Ciechanowca miał nadzieję na wsparcie finansowe z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Nadzieje te, razem z pieniędzmi, zabrała powódź. Pozostały kredyty.

Rada Miasta i Gminy w Ciechanowcu nie skupia się tylko na jednym przedsięwzięciu. W tym roku zbudowano półtora kilometra drogi asfaltowej, odbudowano ulicę Kozarską i Jana Pawła II, nowe chodniki pojawiły się na Drohiczej, Łomżyńskiej i Kościelnej. Impionująca jest także budowa sieci wodociągowej: przybyły w mieście i na wsi dwadzieścia dwa kilometry, a w samym Ciechanowcu do zwodociągowania pozostało tylko pięć procent ulic. (m)

MARSZ MILCZENIA

„Żądamy surowego ukarania tych, którzy deprawują, pozbawiają życia”, „Chcemy żyć bezpiecznie”, „Dziś Agnieszka, jutro każdy z nas”, „Żądamy karania sprawców zbrodni”, „Śmierć za śmierć”, „Mamy prawo czuć się bezpiecznie”, „Żądamy sprawiedliwości”, „Agnieszka 1. 17, Sylwek 1. 18. Kto następny?”.

Tej treści transparenty niosła młodzież łomżyńskich szkół średnich, uczestnicząc we wstrząsającym marszu milczenia.

Marsz zorganizował Samorząd Zespołu Szkół Drzewnych. Zamordowana pod dyskoteką „Casablanca” Agnieszka była uczennicą drugiej klasy właśnie tej szkoły. W marszu wzięło udział około czterech tysięcy uczniów.

— W ten sposób sprzeciwiamy się temu, co się dzieje. Dyskoteki, na których nie ma zapewnionego bezpieczeństwa, powinny być zamknięte — powiedział Marek Gromkowski z IV kl. Technikum Elektrycznego.

„Chcemy uczyć się i pracować spokojnie”, głosił transparent niesiony przez Tomasza Chojnowskiego z kl. II Technikum Przemysłu Drzewnego. Z czarnych liter ociekała czerwona farba, która symbolizowała krew. „To była nasza koleżanka”, mówi.

— W „Casablance” jest niebezpiecznie, powinni ją zamknąć na zawsze — dodaje Grzegorz Stypułkowski z kl. II technikum.

— To już drugie morderstwo. Sylwek był moim kolegą, teraz siostra kolegi. Chodzę czasami na dyskotekę

ki i wiem, że jest tam groźnie. Niektórzy bramkarze, lekko pijani, szukają zaczepki. Powinny być dyskoteki bezalkoholowe — twierdzi Adam Duda z kl. I Technikum Przemysłu Drzewnego.

— W tym marszu powinien wziąć udział każdy, kto jest przeciwny przemocy. Nie chodzę na dyskoteki, ale jedni dobrze się bawią właśnie tam, inni dobrze się bawią na koncertach. Wszędzie powinno być bezpiecznie — mówi Jolanta Pierunek z kl. II z III LO.

Pochód milczącej młodzieży, z przyozdobionym czarnymi wstążkami sztandarem szkoły drzewnej i transparentami, zatrzymał się pod ratuszem. Do manifestujących wyszli: prezydent miasta Jan Turkowski, przewodniczący Rady Miasta Tadeusz Kowalewski i wiceprezydent Edward Matejkowski. Przewodniczącą samorządu szkolnego Justyna Zagroba przeczytała i przekazała władzom miasta petycję: „Wyrażamy swój protest i oburzenie przeciwko totalnej utracie poczucia bezpieczeństwa, zagrożeniu życia i zdrowia. Żądamy od władz naszego miasta zapewnienia nam prawa i porządku, podjęcia natychmiastowych działań w kierunku przywrócenia ładu i porządku w mieście... Domagamy się: pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych zabójstw, surowego karania sprawców zbrodni, oddzielenia dyskotek dla dorosłych od dyskotek dla młodzieży szkolnej, wprowadzenia ciszy nocnej dla młodzieży, częstszego patrolowania przez policję okolic

dworca, osiedli mieszkaniowych, miejsc, gdzie odbywają się dyskoteki, legitymowania przez straż miejską i policję uczniów przebywających na terenie miasta w czasie zajęć lekcyjnych. (...)”

— Naszej koleżance Agnieszce nic nie przywróci życia. Ale to, co ją spotkało, powinno czegoś nas nauczyć, dać do myślenia — powiedziała pod ratuszem Danuta Szymanowska, koleżanka z klasy zamordowanej Agnieszki.

Do uczestników marszu milczenia wystosował odezwę poseł Mięczyński Czerniawski. „W Waszym szlachetnym milczeniu jest zdecydowanie i determinacja”, czytała słowa posła przewodnicząca samorządu szkolnego.

— Obiecuję Wam, że z całą wnikliwością zapoznam Zarząd Miasta i Radę z petycją, którą dzisiaj otrzymaliśmy i dołożymy wszelkich starań możliwych prawnie, żeby ten mord był ostatnim tragicznym wydarzeniem w naszym mieście — powiedział młodzieży prezydent Jan Turkowski.

— My nie mamy monopolu na prawdę i mądrość w tym mieście. Miasto może być mądre mądrością nas wszystkich. Dlatego po dniach żałoby zapraszam młodzież do wspólnej rozmowy, byśmy zastanowili się, jak uczynić miasto bezpiecznym dla nas wszystkich — dodał przewodniczący Tadeusz Kowalewski.

— Ten marsz powinien się skierować pod prokuraturę i sąd, bo u nas nie ma wyroków na bandytów — skomentowała Anna Cymkowska.

— Protest jest dobry, ale nic nie da, bo światem i Łomżą rządzi pieniądze — dodał Lech Dąbek.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK w Łomży

ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż materiałów z rozbiórki: krawędziaki, drzwi, okna, parkiet. Materiały można oglądać w miejscu ich demontażu: Łomża, Pl. Niepodległości 14.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie PTL w Łomży, ul. Sadowa 12, w dniu 7 listopada.

K-6253



CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

OBSŁUGA IMPREZ

Z NAMI ZAWSZE TANIEJ

**BEZPŁATNY DOJAZD
W GRANICACH MIASTA**



**AUTORYZOWANY DEALER
DAEWOO MOTOR POLSKA**

18-400 Łomża,

Al. J. Piłsudskiego 115

tel. 19-04-41



do nowo otwartego
salonu sprzedaży
oferując:

- samochody dostawcze **LUBLIN II**
- 18 miesięcy gwarancji bez limitu przebiegu
- bogaty wybór wyposażenia i wersji nadwoziowych

FORMY SPRZEDAŻY

— LEASING, SPRZEDAŻ RATALNA

Ponadto świadczymy usługi serwisowe
gwarancyjne i pogwarancyjne samochodów
Lublin i Żuk.

Fak. 903-0

22 zł*

**GRESY
GLAZURA**

CER-MAX

Łomża
ul. Piłsudskiego 48, tel. 185-654

* ceny hurtowe netto, 1 gat.



KONTAKTY

zkaniowych,
się dysko-
z straż miej-
przebywają-
w czasie za-

e Agnieszce
Ale to, co ją
os nas nau-
powiedzia-
Szymanow-
zamordowa-

rszu milczę-
poseł Mie-
W Waszym
jest zdecy-
ja", czytała
cząca samo-

z całą wnuk-
Zarząd Miasta i
dzisiaj otrzy-
szelkich sta-
ie, żeby ten
gicznym wy-
nieście — po-
prezydent Jan

monopolu na
ym mieście.
re mądrością
o po dniach
młodzież do
śmy zastano-
iasto bezpie-
kich — dodał
sz Kowalew-

en się skiero-
sąd, bo u nas
bandytów —
mkowska.
y, ale nic nie
ą rządzi pie-
pek.

ALER
LSKA

115



u
ziowych

ALNA

sowe
hodów

Fak. 903-0

RA

NAX
Łomża
185-654

Przyznał się. Uczestniczył w wizji lokalnej. Dlaczego zabił? To już właściwie nie ma znaczenia. On może teraz powiedzieć, co zechce, by się bronić. Ona nie zaprzeczy, bo bronić się już nie może. Ofiara zawsze przegrywa ze swym katem. Tak jak osiemnastoletni Sylwek Milewski z Konarzewa, który umierał w pobliżu „Bolero” w majową noc 1996 roku, dobitą betonowym słupkiem wyrwanym przez zabójcę z ziemi. Oprawcy chłopca wyszli z sali sądowej bezkarni. Główny oskarżony został skazany jedynie na rok i dziesięć miesięcy pozbawienia wolności, bo, jak uzasadniono, brak dowodów na jego bezpośredni udział w zabiciu Sylwki.

Dyskoteka „Casablanka” to jeszcze do niedawna „Bolero”. Ale bez względu na zmianę nazwy stała się czarnym punktem na planie i w życiu Łomży.

Agnieszka chciała być fryzjerką. Nauka, praktyka. Nie było dużo czasu. Ale młodość ma swoje przywileje. Dziewczyna pogodna, zawsze uśmiechnięta. Miała więc koleżanki i kolegów. Lubili chodzić do dyskoteki. Rodzice nie sprzeciwiali się. Byli o córkę spokojni, bo znali jej przyjaciół. Z reguły po zabawie, by nie mieć problemu z powrotem do domu, Agnieszka nocowała u kuzynki lub jakiejś koleżanki, z którą była na dyskotecę. Tej soboty, ostatniej soboty swojego życia, obiecała matce, że wróci dużo wcześniej. Nie wróciła. Ale się nie zaniepokoiła. Pomyśleli, że ostatecznie postanowiła zostać na zabawie dłużej, a potem nocować u koleżanki.

Tymczasem mijała niedziela. Dziewczyny wciąż nie było. Około osiemnastej zjawiła się policja...

W poniedziałek zadzwoniła koleżanka z Grajewu. Chciała rozmawiać z Agnieszka...

W jej pokoju nic się nie zmieniło. Porządek. Książki, kosmetyki, dziewczęce drobiazgi. Na ścianie plakaty muzycznych idoli.

W jej pokoju zmieniło się bardzo dużo: przybyła biała sukienka, białe buty, białe dodatki do trumny...

Rodzice nie znali oprawcy Agnieszki. Jak się okazało, była to niedawna znajomość. Nie wiedzieli więc, że Sebastian, najstarszy z trójga rodzeństwa, wychowywał się w rozbitej rodzinie; że jest przestępcą od 13. roku życia. Kradzieże, kradzieże z włamaniem; na własną rękę i w grupie. Wagary, ucieczki z domu. A podczas przesłuchania bardzo grzeczny, spokojny, za każdym razem obiecujący poprawę. Takim zapamiętali go z tamtych czasów łomżyńscy policjanci.

— Jestem zaskoczony tym, co zrobił, jego sadyzmem — mówi pewien funkcjonariusz. — Takiego zachowania mógłbym się spodziewać po innych przestępcach, których bardzo dobrze znam. Ale nigdy po nim.

— Dzisiaj nic nie jest dla mnie ważne. Boli mnie tylko jej ból — rozpaczka matka Agnieszki. Chciałabym wiedzieć jedno: dlaczego? Przecież był jej kolegą. Czy do takiego człowieka nie można mieć zaufania?

— Na świecie jest więcej zła niż dobra — stwierdza 15-letni brat Agnieszki. — Jak to zmienić? Wszystko zależy od ludzi. Żeby być dobrym, trzeba tego chcieć.

Dwa tygodnie od tragicznej śmierci Sylwki Milewskiej ulicami Łomży przeszedł czarny marsz milczenia z udziałem

około 3000 młodzieży, nauczycieli, rodziców i innych ludzi, protestujących przeciw przemocy. Przed ratuszem uczestnicy tej niecodziennej procesji złożyli prezydentowi miasta petycję. Napisał w niej między innymi: „Nie chcemy żyć w strachu i izolacji. Żądamy zapewnienia bezpieczeństwa, szczególnie w miejscach publicznych, gdzie spotyka się młodzież. Mała skuteczność ścigania przestępców, słabość policji, opieszałość procedur prawnych i sądowych powodują, że triumfuje bezprawie i zło. Nie chcemy, aby ta śmierć została zapomniana. Pragniemy, aby takie sytuacje nigdy się nie powtórzyły, żeby te puste słowa i czyste transparenty, przypominające klepsydry, nie zostały zapisane kolejnymi nazwiskami.”

Wkrótce po marszu Tadeusz Kowalewski, przewodniczący Rady Miejskiej Łomży, rozesłał do licznych adresatów zaproszenie na

sto”. Po dość długich wysiłkach udało się w końcu funkcjonariuszom z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej wspólnie z samorządem wypracować ostateczną formułę całej akcji i doprowadzić do zaakceptowania przez Radę Miejską. Program dotyczy dwóch głównych zagadnień: przeciwdziałania przestępczości nieletnich i patologiom społecznym oraz ochrony osób i mienia. W pierwszym przypadku chodzi o połączenie sił instytucji i organizacji, zajmujących się wychowaniem dzieci i młodzieży tak, by ze sobą nie konkurowały, lecz wzajemnie się uzupełniały w działalności podporządkowanej przecież jednemu celowi.

Wiele ożywionych dyskusji w kraju wywołał ostatnio głośny eksperymet radomski: „Program działań prewencyjnych o wydłużonym czasie nadzoru nad małoletnimi w godz. 23.00–6.00”. Ale nie sprowadza się on wyłącznie

Czarny punkt

spotkanie poświęcone bezpieczeństwu dzieci i młodzieży, mające być również „próbą odpowiedzi na apel młodzieży z »Marszu Milczenia«”. Było dużo słów, lecz niestety, mało treści. Z wystąpienia radnych do dzisiaj jako anegdota cytowana jest wypowiedź Kazimierza Mikołajczuka, wiceprzewodniczącego Komisji Porządkowej, dotycząca ograniczenia czasu trwania zabaw dyskotekowych: „Młodzież na wsi pasie krowy, a w mieście o dwudziestej drugiej powinna spać”. Trudno też zapomnieć wystąpienie radnego Zygmunta Borowego, który zalecił obecnym na spotkaniu dziennikarzom przeczytanie raportu o stanie zdrowia mieszkańców województwa i zaapelował do nie określonego adresata: „Potrzebujemy społeczeństwa zdrowego moralnie i fizycznie. Możecie tworzyć osobne dyskoteki z alkoholem. Twórzcie swoje własne liberalne społeczeństwo”. A na zakończenie zebrani usłyszeli wnioski Komisji Porządkowej, sprowadzające się jedynie do zakazów i nakazów.

Od spotkania minęło półtora roku.

— Co zrobił przez ten czas samorząd Łomży dla poprawy bezpieczeństwa w mieście? — zapytała Tadeusza Kowalewskiego.

— Dopóki „Kontakty” nie wyjaśni sprawy publikacji, która mnie zniesławia, nie będę rozmawiał z redakcją na żaden temat — odpowiedział.

Na szczęście ani jednego warunku nie postawiła mi policja, która od dawna zabiegała o wprowadzenie w Łomży znanego w kraju programu „Bezpieczne mia-

do umieszczania przez policję w pogotowiu opiekuńczym przebywających bez opieki na ulicy dzieci. Akcja „Małolat” oznacza cały system profilaktyki (w tym pedagogizację rodziców i opiekunów), który także nie jest wyłączną sprawą policji. Radomski eksperymet realizują wspólnie funkcjonariusze, rzecznik praw dziecka, rodzinny ośrodek interwencyjno-mediacyjny oraz sąd rodzinny i nieletnich. Każdy ma określone zadanie i robi, co do niego należy.

— I dlatego są już pozytywne efekty. Koledzy z radomskiej komendy podali mi przykład choćby ilości dzieci dowiezionych z ulicy do pogotowia opiekuńczego: jest ich coraz mniej — mówi nadkomisarz Piotr Klima z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji. — Jestem optymistą i wierzę, że podobna akcja u nas także może być skuteczna. Ale na pewno nic z tego nie wyjdzie, jeśli dziecko, które po raz pierwszy padło w konflikt z prawem, ciągle będzie słyszało od rówieśników: „Ty jesteś margines. Ty się nie liczysz. Nic ci się nie należy”. A od dorosłych: „Nie możesz jechać z klasą na wycieczkę, bo z tobą tylko same kłopoty”. Nic się nie uda w całej akcji, jeśli nieletnim, który wrócił z zakładu wychowawczego lub poprawczego, będzie interesowała się jedynie policja. Nic z tego nie wyjdzie, jeżeli nie stworzymy dzieciom i młodzieży możliwości wyboru. Wyboru zabaw bez alkoholu; zajęć sportowych zamiast włóczenia się bez celu i szukania okazji, która czyni zło dzieja. Bezpieczeństwo kosztuje, ale na pewno wielokrotnie mniej niż skutki patologii społecznej,

które dotyczą nas wszystkich. To z nieletnich przestępców wyrastają mordercy.

— Jestem wstrząśnięty tą zbrodnią nie tylko jako prezydent Łomży, ale także jako ojciec — mówi Jan Turkowski. — Rok temu, po tragicznej śmierci tamtego chłopca, Zarząd Miasta zamierzał wszcząć postępowanie administracyjne w sprawie cofnięcia właścicielom ówczesnej dyskoteki „Bolero” koncesji na sprzedaż alkoholu. Wtedy natychmiast okrzyknięto, że chcemy zrobić w mieście getto. Dzisiaj temat powrócił. Nie ma wątpliwości: jedną z przyczyn tej tragedii był alkohol. Zarząd Miasta postanowił znowu wszcząć postępowanie administracyjne w sprawie cofnięcia koncesji na sprzedaż piwa w „Casablance”. Wszystko zależy jednak od tego, czy świadkowie potwierdzą, że piwo i alkohol sprzedawano tu również nieletnim. Całkowite zamknięcie dyskoteki leży natomiast wyłącznie w kompetencji sądu; Zarząd Miasta nie ma takich uprawnień.

Prezydent przypomina, że tego lata, jak nigdy dotąd, starano się w mieście, by zapewnić łomżyńskiej młodzieży kulturalną rozrywkę przez organizowanie wielu imprez. Fakt. Ludzie i starsi, i młodszy odebrali to z zadowoleniem i oczekiwaniem na podobne. Niestety, dla wielu właścicieli rozrywkowych lokali liczy się zysk za wszelką cenę.

Czarne marsze, niemy krzyk protestu przeciw przemocy i bezprawiu, stały się już charakterystycznym zjawiskiem naszej polskiej demokratycznej rzeczywistości. Tak samo jak wciąż rosnąca przestępczość. Zabójstwo, napad, rozbój, gwałt, kradzież to już codzienność. Kij bejsbolowy, chodnikowa płyta, nóż, pasek, siekiera dawno straciły swoje wyłączne przeznaczenie. Broń palna jako narzędzie zbrodni już nikogo nie szokuje.

I tak idziemy przez życie podzieleni. Oto oni: agresywni, brutalni, bezwzględni, pewni siebie i swoich ambicji, które umieją zaspokoić tylko przemocą. Oto my, sparaliżowani strachem. Lecz wciąż razem.

Ale nikt i nic nie zmieni prawdy: tak jak nie ma granicy zła, nie ma też granicy dobra. Sztuka życia to umiejętność odróżniania jednego od drugiego. Wielu trzeba w tym pomóc.

GABRIELA SZCZĘSNA

Od redakcji: sprawa rzekomego zniesławienia przewodniczącego jest jego sprawą prywatną. Problem bezpieczeństwa w Łomży jest problemem publicznym. Przewodniczący nie pierwszy raz ma kłopoty z odróżnieniem obu kategorii. Odмова wyjaśnienia opinii publicznej, co zrobił dla bezpieczeństwa samorząd, jest, w kontekście śmierci z jednej strony, a osobistego urazu z drugiej, żenująca.

„Autohaus Chyliński” Autoryzowany Dealer VW/Audi

oferuje nowe samochody:

- VW Polo od 16.400 DM (na I kwartał '98)
- VW Polo Classic od 20.200 DM (od ręki lub w kontyngencji)
- Samochody dostawcze: Caddy, Transporter, nowe LT .. od 18.500 DM + VAT; 1,5% rabatu (leasing, raty)

Ponadto VW Passat Variant 1,8 CL; rok prod. '94; 42.000 zł

Warszawa, ul. Radzymińska 82, tel. (0-22) 618-79-70, 618-06-28

Fak. 982



KONTAKTY





Anestezjolodzy z Łomżyńskiego oświadczyli, że nie będą głodować. Wywołało to poważne zaniepokojenie w kurnikach i tuczarniach.

Samorządy wielu miast i gmin łamią sobie głowy, jak ograniczyć pijaństwo, zwłaszcza młodzieży. Najczęstszy efekt łamania to wykwyty administracyjne: zakazać sprzedaży, ograniczyć ilość punktów itp., itd. Nikt zdaje się nie wiedzieć, że pijaństwu najlepiej służy nowa ustawa o... wychowaniu w trzeźwości. W jej myśl handlujący alkoholem muszą płacić okazałe podatki. Tym okazańsze, im mocniejszy alkohol! Tymczasem trzy czwarte pijaczków, a zwłaszcza młodzież (stan kieszonki) upija się słabym „bełtem”, „pershingiem” lub innym „zajobem”. Wskutek zróżnicowania haraczu znikną ze sklepów (zwłaszcza w małych miejscowościach) wódki gatunkowe. Żeby się nimi upić, trzeba mieć kasę i samozaparcie. No to chlup! Za wychowanie w trzeźwości!

W Uściankach pod Grajewem złodzieje ukradli z namiotu foliowego chryzantemy. A to się tatuś w grobie ucieszy, że synuś nie tylko pamiętał, ale nawet nie przespał nocy, żeby tylko zdobyć kwiatka.

W okolicy Augustowa policja zatrzymała dwóch młodzieńców z Grajewa, którzy wieźli maluchem dwa worki i torbę słomy makowej. Wy tłumaczyli się z tego bardzo rzeczowo: „Zauważyliśmy przy szosie dwa worki i torbę. Wzięliśmy je z ciekawości. Nie wiemy, do czego służy słoma makowa”. Jest obawa, że wredni policjanci do spółki z prokuratorem ujawnią im sekrety, wzbudzając w niewinnych chłopcach niezdrowe zainteresowanie, które może ich pchnąć w nałóg.

»Kierunek Niemcy«

Ciechanowiec umowę z niemieckim miastem Rosbach podpisał we wrześniu 1995 roku. Jednak kontakty między mieszkańcami tych miejscowości zrodziły się już w końcu lat osiemdziesiątych. Wzajemne wizyty rodzin z obu stron rozszerzały się i zrodziły pomysły, by rodzinne kontakty dawały także coś środowisku. Jeśli jest pomysł i chęci, szybko przychodzą efekty. W Ciechanowcu wypoczywała młodzież z Niemiec, brała udział w międzynarodowych młodzieżowych dyskusjach panelowych na tematy dotyczące nastolatków w obu krajach. Uczniowie miejscowego liceum prezentowali swoje prawa, obowiązki, funkcjonowanie demokracji na szkolnym podwórku. Podobnie swoje środowisko przedstawiali uczniowie z Rosbach.

Młodzież z Niemiec przyjechała z opiekunami, którzy spostrzegli nasze braki. Przed kolejną swoją wizytą pomogli w remoncie łazienek. Ochotnicza Straż Pożarna, wcześniej ciągle niedoinwestowana, otrzymała w prezencie strażacki samochód.

— Umowa między miastami nie jest martwym symbolem. Świadczą o tym chociażby tegoroczne, ważne dla obu stron, wydarzenia — mówi Stanisław Kryński, burmistrz Ciechanowca.

Wiosną dwudziestu trzech uczniów z Ciechanowca brało udział w Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim w Rosbach. Polska drużyna pokonała zawodników z Niemiec i Francji i wróciła do Ciechanowca z pucharem przechodnim. Kolejny turniej odbędzie się wiosną przyszłego roku. Opiekunowie i uczniowie stwierdzili, że „trzeba będzie powalczyć, gdyż kolejne trzy zwycięstwa pozwalają na zatrzymanie pucharu”.

W obu miejscowościach powstało Towarzystwo Partnerstwa Miast. Latem dwudziestoosobowa grupa członków Towarzystwa z Rosbach przyjechała do Ciechanowca. Goście nie kwatrowali w hotelach, tylko w domach polskich rodzin.

— Takie rozwiązanie owocuje zawieraniem nowych znajomości, wyjazdami naszych rodzin i szeroko pojętą promocją naszego miasta i regionu — mówi burmistrz Ciechanowca.

W październiku władze Ciechanowca gościły delegację nowego Zarządu w Rosbach. W czasie krótkiej wizyty goście zwiedzili w mieście szpital, kościół Św. Trójcy, szkołę z nową salą sportową, małą elektrownię na Nurcu, gospodarstwo trzody chlewnej braci Wojciecha i Zygmunta Zawadzkich. Interesowali się strukturą OSP i funkcjonowaniem Domu Pomocy Społecznej w Kozarzach. Wiele uwagi poświęcili rozwijającej się małej przedsiębiorczości, odwiedzili zakład stolarski Stanisława Kuczuka, młyn Krzysztofa Piotrowskiego, spotkali się z rze-

Nie chodzi wcale o wyjazdy turystyczne i zagraniczne jest współtworzenie drogi do wolnej Europy. Pozwoliłyby granic. To nie znaczy, że wcześniej Polska, a w tym tak światem. Też były umowy, ale przede wszystkim z państwem politycznym na Wschód. Teraz z kolei albo jest Wschodem a Zachodem, albo też przewaga w odwrotnym wiązaniu kontaktów, ma dodatkowe utrudnienia. Często takty, wielkie możliwości, światowe perspektywy, mo- stron, choć często rodziły się przez przypadek.

mieślnikami, podziwiali Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka.

— Gościom pokazujemy środowisko, w którym żyjemy. I wcale nie mamy się czego wstydzić, a w wielu wypadkach mamy się czym pochwalić. W czasie wizyt w obu krajach nie tylko my podglądamy naszych partnerów, ale także oni uczą się od nas różnych rozwiązań — mówi Stanisław Kryński.

Wizyta w Ciechanowcu przedstawicieli samorządu z Rosbach potwierdziła chęć kontynuowania dotychczasowej współpracy. Wzajem-

ne kontakty mobilizują. Rzemieślnicy z Ciechanowca już przygotowują się do uczestnictwa w „mikołajkowym jarmarku”, który odbędzie się w pierwszym tygodniu grudnia w Rosbach.

»Kierunek Francja«

— Nie mamy na papierze żadnego porozumienia o współpracy z miastem Rambouillet we Francji, ale kontakty między miastami istnieją — mówi Bogdan Kamiński, wiceburmistrz Zambrowa.

Dość luźna współpraca dotyczy kultury i gospodarki.

Od ubiegłego roku kontakty z Rambouillet ma także Łomża, choć tu również nie została podpisana żadna umowa. Ale we Francji prezentowana była wystawa łomżyńskiego środowiska plastycznego.

— Była to także wystawa prac uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych, a trójka artystów z Francji była w Łomży na dwutygodniowym plenerze — mówi Janusz Czarny, dyrektor liceum plastycznego.

W ubiegłym roku prezydent Łomży Jan Turkowski uczestniczył we Francusko-Polskim Forum Partnerstwa Regionalnego i Lokalnego.

— Jest nadzieja na stałą współpracę z Francją. W czasie spotkania z prezydentem Jacquesem Chiracem zgłosiłem chęć podjęcia stałych kontaktów z miastami francuskimi — mówi prezydent Jan Turkowski.

»Kierunek Anglia«

Zarząd Miasta Łomży od ubiegłego roku prowadzi korespondencję z

Międzynarodowym Biurem Spraw Lokalnych w Londynie w sprawie angielskiego partnera.

— Jesteśmy zarejestrowani, poszukujemy miasta partnerskiego, co jakiś czas wysyłamy swoje materiały promocyjne i ciągle czekamy na odpowiedź. Wyjaśnia Wanda Wolińska, kierownik Wydziału Rozwoju Gospodarki UM w Łomży.

»Kierunek Austria«

Inicjatorem kontaktów z Austrią jest Grzegorz Piotr Lemańczyk, prezes MPWiK. Przedstawicielstwo od kilku miesięcy przygotowuje hurtownię materiałów wyrobionych, w tym armatury austriackiej firmy „Havle”. Prezes MPWiK, bywając w Austrii spotkał się z burmistrzem miasta Vocklabruck.

— Nie będę ukrywał, że zależy nam na nawiązaniu współpracy, bo szukamy środków na modernizację oczyszczalni — mówi Grzegorz Piotr Lemańczyk.

We wrześniu prezydent Łomży skierował do burmistrza Vocklabruck list intencyjny, w którym pisał: „nawiązane kontakty i znane dobrze rokuja na dalszą współpracę”. Łomża pragnie rozszerzyć wzajemne kontakty na dziedziny: ochrony środowiska, handlu, kultury i oświaty, oraz wymiany doświadczeń między samorządami lokalnymi. Prezydent Łomży skierował do burmistrza Vocklabruck list intencyjny.

»Kierunek Włochy«

Nowością w kontaktach z Włochami jest zawarte w marcu



Pajęczna

Celem ko-
trojowe i o-
kontaktowa-
obozu, z p-
kontaktach
przewag-
ty językow-
korzystne
ędzy premie-
owinacji Tren-
skim. W czer-
protokół wyk-
eczyowano z
es. Już w ma-
Łomżyńskie
ne na 52 Tar-
ego w Tryden-
niej w targach
zmą udział pr-
ta i przemysł
na jest także
zawodowyc-
gądów terytori-



e i zagranicz
py. Pozwoliły
a w tym tak
ystkim z pa
lei albo jest
i w odwrotna
udnienia. Cze
pektywy, mo
dek.



czna

wym Biurem
nego w Londy
skiego partnera
y zarejestrowa
miasta partner
wysyłały swoje
ne i ciągle czeka
da Wolińska, i
Rozwoju Gosp
Łomży.

Kierunek Austria
a kontaktów Ło
Grzegorz Piotr
MPWiK. Przed
u miesięcy pro
materiałów wod
armatury aust
ieckiego. Łomża za
z Nowogradem Wo
rainie i Solecznikami
iana doświadczeń, a
kim duża pomoc ze
jest realizowana
w Łomży Oddziału
Wspólnota Polska.
yszenia, senator Jan
adający doskonałe
trzeb Polaków na
znacznie wykracza
podpisanych poro
ty, szczególnie z Lit
zystkich dziedzin ży
stały z nich polskie
cznikach, rolnictwo,
y tamtego rejonu są
onatem Ośrodka Do
zego w Szepietowie.
wymiana młodzieży,
w różnych turnie
na, praktykach zawo
w letnim wypo

Kierunek Wschód

charakter mają kon
państwami byłego
ieckiego. Łomża za
z Nowogradem Wo
rainie i Solecznikami
iana doświadczeń, a
kim duża pomoc ze
jest realizowana
w Łomży Oddziału
Wspólnota Polska.
yszenia, senator Jan
adający doskonałe
trzeb Polaków na
znacznie wykracza
podpisanych poro
ty, szczególnie z Lit
zystkich dziedzin ży
stały z nich polskie
cznikach, rolnictwo,
y tamtego rejonu są
onatem Ośrodka Do
zego w Szepietowie.
wymiana młodzieży,
w różnych turnie
na, praktykach zawo
w letnim wypo

Kierunek Włochy

w kontaktach Ło
warte w marcu

Celem kontaktów
strojowe i otwarcie
kontaktowała się ze
obozu, z przechy-
kontaktach między
przewaga w na-
ty językowe. Kon-
korzystne dla obu

ędzy premierem auto
owincji Trento a woje
skim. W czerwcu pod
protokół wykonawczy,
ecyzowano zadania na
res. Już w marcu przy
Łomżyńskie zostanie
ne na 52 Targach Rol
ego w Trydencie. Dwa
niej w targach Rol-Eko
mą udział przedstawi
i przemysłu z Tren
ma jest także wymiana
zawodowych, współ
adów terytorialnych, a

Nieco kurtuazyjny charakter ma
ją kontakty Wysokiego Mazowiec
kiego z Wysokiem Litewskim na
Białorusi. Władze miast zapraszają
siebie na różne uroczystości.

»Kierunek Ameryka«

Od trzech lat istnieje w Łomży
Stowarzyszenie Miast Siostrzanych
Łomża — Muscatine. Choć ma cha
rakter elitarny, także służy promocji
regionu. Każdego roku do Łomży
przyjeżdża amerykańska delegacja i
do Muscatine wyjeżdża łomżyńska.
Między sobą nawiązują kontakty
grupy zawodowe oraz młodzieżo
we. Podstawową barierą w rozsze
rzaniu tych kontaktów są koszty
związane z podróżą (członkowie
Stowarzyszenia pokrywają je sami),
otrzymanie wizy amerykańskiej i
ciągle jeszcze brak znajomości języ
ka angielskiego.

»Kierunek Holandia«

Od dziesięciu lat Turośl utrzymu
je kontakty z Holandią, która poma
ga w realizacji projektu Rozwoju
Prywatnych Gospodarstw Mle
cznych. Eksperti z Holandii wielo
krotnie gościli u rolników, którzy
zdecydowali się na uczestniczenie
w eksperymencie. O tym, jak ol
brzymie efekty przyniósł polsko-ho
lenderski projekt Rozwoju, wiedzą
prawie wszyscy.

W bieżącym roku goście z Holan
dii złożyli wizytę w Szepietowie.

— Jesteśmy w trakcie nawiązywa
nia wspólnych kontaktów. Z rewizy
tą do Holandii pojedziemy w listo
padzie — powiedział Stanisław Roch
Wyszyński, wójt Szepietowa.

»Kierunek Japonia«

Także nowością jest zawieranie
znajomości z Japonią. W paździer
niku, na zaproszenie prezesa Agen
cji Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej,
przyjechał do Łomży sekretarz am
basady cesarstwa Japonii i przed
stawiciel Japońskiej Agencji
Międzynarodowej Współpracy.

— Zorganizowaliśmy seminarium
na temat pomocy japońskiej dla ma
łych i średnich przedsiębiorstw. Nie
można kisić się we własnym sosie.
Trzeba otwierać się na świat i korzy
stać z doświadczeń innych — mówi
Andrzej Krzewski, prezes ARZŁ.

Różne kontakty świadczą o
tym, że Łomżyńskie przestało już
„kisić się we własnym sosie” i także
otworzyło szeroko okna na świat. W
wielu wypadkach, jak przekonywał
burmistrz Ciechanowca, mamy się
czym pochwalić. Nasi goście także
nas podziwiają, podglądają i uczą
się od nas. Równie dużo korzyści z
otwarcia na świat czerpią mieszkań
cy regionu: zaproszenie „gości” do
swojego domu mobilizuje, budzi
większe aspiracje, chęć korzystania
z dobrych doświadczeń i dorówna
nia partnerowi. A gdy jeszcze par
tner proponuje pomoc, tym chętniej
„wplata się” w tę zagraniczną paję
czynę.

MARIA TOCKA

HENRYK GAŁA

CIEMNE CZÓŁNO

Psy o gwiazdę północną
zęby sobie czyszczą.
Jak w niepamięć — w noc
przyziemne zapadają światy.
Narew, całkiem chłop pijany
od brzegu do brzegu doliny.

Przez ciemność
co jak muł osiada
łódź ciągnę po trawach
syczących przeszłymi słońcami.
Na mlaskającą czarno wodę czołno spycham.
Wsiadajmy. Wstępujcie chłopcy.
Po kolei.
Losu.

Od dziobu Jasio,
co kędziory płukał w Sanie,
brzany łowił, nad Odrą wiersze pisał,
umarł po drodze, pogrzebion w Warszawie.
Hej! — przez samoha do mnie woła
— dom jak wiersz budować trzeba,
od dobrego słowa.
I chichocze głowę chowając w ramionach.

Jest dalej niż myślałem
i chyba jednak — nie tam
gdzieśmy szukali — to,
co w młodości nas rozpala,
co dodać zawsze można
do oczywistego.

— Przytrzymaj tę skorupę! Uczępione pasa
szczupaki Janusz niesie. — Wsiadaj,
trzymam. — Tylko się nie wygłupiaj, stary.
Za zimno, żeby pływać.
I z wysokiej skarpy zsuwa się
na tyłku. Wciąż ma lek przestrzeni.
Odpina ryby. Pięc. — A mogłem mieć...
Ale się zerwały. Jeden
jak te wszystkie. Zawaliłem, stary.
Mnie sobie dolicz. I cztery żony.
— Żeby chociaż ten jeden!
Na trzecim zakręcie.
Zaraz za Krzewem. — I z torby fotografa
pękata pliskę wyławia.

Jest jeszcze dalej
niż się zdawało
i coraz bardziej widać
że jest tajemnicą
lecz pozostaje tym, co rozświećla
nadzieję odnalezienia.

Ktoś kaszlnął od brzegu.
W trawie Maciek przysiadł.
Zabierasz się z nami?
Zatrzepotał dłonią, szaruśki jak ptaszek.
— Nie zabrałem z sobą. Nie wiem gdzie zostali,
w Kaliszu czy w Łomży.
A może w Warszawie? Moi ołowiani.
Niepomalowani.

Wiatr nad wodą zgiął się
lecz nie upił z rzeki.
Pcham to czołno ciemne
do trzeciego brzegu.
Coraz krótszym wiosłem
mieszam gwiazdy w wodzie
ale jeszcze śpiewa ciągle
nieznany ptak słowa.

To tylko czas ma dość czasu.
A los podgląda losy.
Świat wam minął, chłopcy
ale bez starości.
Więc zadzwonił w szkiełka,
na czuwanie zmysłów,
niech rozbłyśka lampka
wieczna naiwności.



Na burcie sółka przysiadła.
Za morze? Czy wróciła?
— Słuchajcie — głosem Władka
mruknęła — jak Kurps śpiewa:
— Napij się na Pisie.
Napijaj na rzece,
bo jutro już nigdzie
nie będzie ci lepiej. —

No to napijam się do Was,
pod zajęczy czosnek.
Od wiosny tu szedłem,
do jesieni doszedłem.
Już sucha purchawa
kadzi rudą sperma.
Posadziłem nam, chłopcy,
klon słodki i sosnę wonną.

Wyskakuję z łódki.
W chaszczu kryję wioślo.
A tu sowa się uczepliła
głowy albo strychu.
Er zgryza z francuska.
Pani Mario! — wołam
ale ona z scichła.

Pies biegnie naprzeciw,
nie wiem który z moich,
bo traci się w mgle białej
jakby duch parowozu
przeleciał dolinę.

Od Wizny dzień się rozpala.
W nim palce rąk ogrzewam
jak żeglarz szukający wiatru.
W dłonie światło zbieram,
obmywam czoło, oczy,
usta.
I moje ciemne czołno
na jaśniejszą wodę popycham.

Płynię.
Niezgodnie z ruchem wskazówek.
Pod prąd. Czasu.

A Mietek, z daleka, rysuje to wszystko,
nareszcie prawą ręką
i rzuca kartki na wodę.
Ktoś je może wyłowi,
pod Ostrołęką
albo z Motławy.

Nagle pachnie tatarak.
Trzciny sypko nuć.
Niedalekie wzgórze
las nawraca na zieleń.

Nieśmiertelny widoku, powtarzaj nas sobie,
powtarzaj za mną, aż pozostaniemy
śladem, nieczytelnym choćby,
ale znakiem swego.

(Drozdowo, w maju 1997 r.)

W „Ciemnym czołnie” zebrałem migawki wspomnień
o nieżyjących przyjaciółach, którzy bywali
w naszym drozdowskim domu, i o nieobecnych,
też przyjaznych mi, niezbywalnych z pamięci.
Jasio Czopik-Leżachowski, poeta i prozaik, historyk sztuki.
Janusz Ptaszyński, fotograf, taksówkarz, hodowca owiec.
Maciek, właściwie Bogumił Kunicki, historyk, muzealnik,
kolekcjoner cynowych armii.
Władek, znany jako Lepsza (konspiracyjny pseudonim z czasu II
Wojny stał się nazwiskiem) — Rynkiewicz, Kurp z wyboru,
nadleśniczy nowogrodzki.
Pani Maria Niklewiczowa, ostatnia dziedziczka Drozdowa. Córka
Wincentego Lutostawskiego, filozofa, i poetki hiszpańskiej Zofii
Casanova.
Micio Czychowski, poeta i malarz, rysownik.

Rekin wśród olch

— Nie jestem wielkim rekinem.
Skorzystałem tylko ze swojej głowy
— mówi Stanisław Kuczek z Ciechanowca.

„Korzyści ze swojej głowy” to imponujący zakład przemysłu drzewnego. Funkcjonuje od pół roku. Powstawał małymi kroczkami, bez zaciągania miażdżących kredytów.

Stanisław Kuczek od kilkunastu lat pracował w tartakach. Aż dorobił się własnego w Tymbarku. Po zmianie systemu podjął się eksportu drewna na Zachód. Wtedy, jak wspomina, zrodził się pomysł stworzenia własnego zakładu, w którym dokonywałoby się obróbki.

— Pomyślałem, że nie można z Polski robić murzynowa. U nas są tak samo zdolni ludzie, którzy potrafią drewno przerabiać i wykorzystywać. To za mną chodziło — mówi.

Po drewno przyjeżdżali przedstawiciele renomowanych firm z Niemiec i Austrii. Za każdym razem podpytywał, co interesuje odbiorców, co jest teraz u nich modne. Ku wielkiemu zdziwieniu i zaskoczeniu dowiedział się, że najzdrowsza i najmodniejsza jest olcha i brzoza. Drewno, wykorzystywane w Polsce jako opałowe, traktowane jako gorszej jakości. Pytał za każdym razem i utwierdzał się w przekonaniu, że to jest właśnie dla niego propozycja. Ostatnie badania naukowców zachodnich dowiodły, że pyły dębu i sosny są rakotwórcze. Tymczasem olcha i brzoza nie tylko nie wydzielają żadnych substancji rakotwórczych, ale jeszcze mają właściwości zdrowotne. Dlatego zagraniczni odbiorcy składali zamówienia na to drewno.

W 1994 roku Stanisław Kuczek kupił dwuhektarową działkę położoną między lasami przy głównej trasie prowadzącej z Ciechanowca do Warszawy. Plac ogroził i zaczął budowę. Sprzedał stary tartak, sprzedał samochód i w 1995 roku postawił w stanie surowym główną halę i budynek socjalny. Gdy w następnym roku pobożował jeszcze suszarnię i tartak, a część socjalną wykończył, wyłożył glazurą, urządził łazienkę i kuchnię, zaczął rozmowy z partnerem austriackim. Wykorzystał wcześniejsze znajomości, wiedział, że firma jest pewna.

— Potrzebowałem odpowiednich maszyn do obróbki i przeróbki drewna. W udziale zaproponowałem swoje nowe budynki. Otrzymałem maszyny stare, które wymagały kapitalnego remontu. Ale stworzyliśmy spółkę z kapitałem zagranicznym — opowiada.

Odpowiednio do wkładu podzielone zostały udziały. Partner austriacki ma 36 proc., polski 64 proc.

Do Ciechanowca dwa razy przyjeżdżała ekipa z Austrii, aby złożyć i uruchomić taśmę do obróbki drewna i produkcji płyt meblowych. Za każdym razem efekty ich wizyty były takie same: powiedzieli, iż z tej

kupy żelastwa i różnych części da się nic zrobić. Moment zapałania, emocji i ryzyka. W końcu Kuczek, z dwoma zdolnymi pracownikami, sami zabrali się do składania.

— „Jak nic nam nie wydawało, wyrzucę te maszyny”, pomyślał wtedy. Składaliśmy od grudnia do końca lutego. I ich nie wyrzuciłem — przypomina.

Z taśm zaczęły wychodzić wszystkie klejone płyty meblowe, poprawiane, udoskonalane. W próbna partia została wysłana na eksport. Znowu emocje i czekanie na ocenę. Odpowiedzią było zamówienie na nowy transport. Po dostawie Austriacy powiedzieli, że płyty z Ciechanowca są lepsze od produkowanych na Węgrzech i Czechach.

Stanisław Kuczek skupuje drewno od rolników z ich prywatnych lasów. Tylko olchę i brzozę. W produkcji jego zakładu wyszła jest na eksport. Są to deski najwyższej jakości, pierwszej i drugiej klasy oraz płyty meblowe, klejone z odpadów trzeciej i czwartej klasy. Ich produkcji są stosowane ekologiczne. Austriacy wykorzystują te płyty do produkcji mebli, szczególnie kuchennych. Właściciel firmy żartuje, że u niego w zakładzie nawet dym jest ekologiczny, gdyż wszystkie odpady spalane są w piecu (ciepło wykorzystywane jest w suszarni).

W zakładzie zatrudnia czterech młodych pracowników z wykształceniem średnim i zawodowym. miesięcznie produkuje czterdzieści tysięcy sześciennych płyt meblowych. Myśli o wybudowaniu kolejnej suszarni. Wtedy produkcję mógłby zwiększyć do stu metrów sześciennych.

— Ryzyko jest zawsze, ale podpisane kontrakty, produkowane zamówienia — mówi Stanisław Kuczek.

Przypomina, że najtrudniej przeskoczyć i pokonać wszystkie bariery, potem bariery przy sprowadzaniu maszyn i nabywaniu świadomości Polaków i Polaków zagranicznych. Myślenie, że jesteśmy gorsi, poskutkowało, Kuczek przypomina, jak wiele przekonywał Austriaków, że są dobrymi partnerami i obie strony trafiały to samo.

Stanisław Kuczek po wielu doświadczeniach uważa, że szczególnie małe zakłady powinny korzystać z pomocy państwa, żeby to być ulgi podatkowe, a nie dłuższe kredyty na początek.

Takie zakłady są wyjątkowo rzetelne, gdyż produkują pod własnym nadzorem, mogą zmienić profil, przestawić się na inny dział, są elastyczne.

— Ale... nie jestem żadnym rekinem. Biznes robi się stopniowo, też tak to robię — mówi Stanisław Kuczek. (m)

JANUSZ GÓRSKI — AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

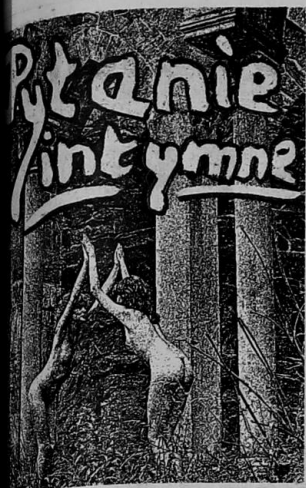
DRZWI — GERDA STAR S
PRZECIWWŁAMANIOWE
ATESTOWANE

STALOWE WRAZ Z FUTRYNĄ
DOSTAWA Z MONTAŻEM — 5 KOLORÓW
24 MIESIĄCE GWARANCJI
ZAMKI SYSTEMU TYTAN

„RYGIELEK”
07-413 Ostrołęka, ul. Konarskiego 7
tel./fax (0-29) 66-8-8



KONTAKTY



anowaliśmy zupełnie in-
Ale stało się tak, że pra-
zaraz po ślubie żona za-
w ciąży. Bardzo ją ko-
ni ciągle jej pragnę. Tym-
em prawie zupełnie nie
ala mi zbliżyć się do sie-
Czy w czasie ciąży wcale
można się kochać?

Paweł

zna, ale trochę inaczej.
ę zrozumieć żonę, może
ia się o zdrowie nie naro-
ego jeszcze dziecka i stąd
się ta niechęć do współ-
Poza tym normalnym ob-
m jest mniejsze zaintereso-
życiem intymnym w cza-
udowaniu kolej-
erwszych trzech miesięcy
Potem kobieta oswaja się
wym stanem i wszystko
do normy. Mijają też wy-
jące na początku ciąży nu-
zi, wymioty, zniecierpli-
e. W tym okresie trzeba
erce okazywać dużo uczu-
wówczas wraca ochota na
dzkowy okres ciąży jest
eczny i szczególnie sprzy-
półpiciu. Doznania sek-
e są wówczas wyjątkowo
ywne, kobieta czerpie z
dużo satysfakcji. Dla bez-
nistwa należy stosować
wiednie techniki i pozycje.
a unikać takich pozycji, w
uciskany byłby brzuch
Można stosować pozycję
a, może kobieta być u gó-
zpieczna jest także taka
a, w której kobieta siedzi
anach mężczyzny.

koniec ciąży należy być
jej ostrożnym. Kobieta
czuć napięcie mięśni
na, może skarżyć się na
regosłupa, piersi, na ogół-
ęczenie i ociężałość. Taki
e budzi ochoty na seks.
e będzie przejawiała za-
owania, nie należy nale-
Troskliwość, pieśczo-
słowa, powinny dać jej
ację i poczucie bezpie-
wa. Wstrzemięźliwość w
ch tygodniach ciąży zo-
wynagrodzona radością
z narodzonego dziecka
danym współżyciem po

..... (0-29) 66-8



LEKARZ DOMOWY

Mojego synka czeka operacja
usunięcia trzeciego migdałka.
Chciałabym się dowiedzieć, czy
jest to bardzo bolesny zabieg,
jak długo dziecko będzie leżało
w szpitalu?

Marzena

Przerost trzeciego migdałka do-
tyka wyłącznie dzieci. Spośród
czterech migdałków: dwóch pod-
niebiennych i językowego, właś-
nie ten trzeci, gardłowy, ma skłon-
ność do rozrastania się.

Rozwój tkanki limfatycznej
gardła rozpoczyna się między
pierwszym a piątym rokiem życia.
U dzieci migdałki są z reguły
większe niż u dorosłych, gdyż

mają wspomagać niesprawny je-
szcze system odpornościowy or-
ganizmu. Położone w pobliżu
przełyku mają chronić przed lżej-
szymi zakażeniami drogą pokar-
mowo-oddechową. W ciągu kolej-
nych lat, aż do końca okresu po-
kwitania, następuje powolne kur-
czenie się tkanki limfatycznej.

Zdarza się jednak, że migdałek
gardłowy zamiast się zmniejszyć,
rozrasta się. Sprzyjać temu mogą
powtarzające się anginy, odra,
płonica, a także obciążenia ro-
dzinne. Powiększony migdałek
przeszkadza w oddychaniu przez
nos. Dzieci z tą przypadłością od-
dychają ustami, co powoduje u
nich nawracające infekcje dróg

oddechowych. Z powodu nosowej
mowy bywają wyśmiewane przez
rówieśników, a pogarszający się
słuch w wyniku ucisku powięk-
szonego migdałka na trąbkę słu-
chową, dodatkowo zaburza roz-
wój dziecka. Oddychanie wyłą-
cznie przez usta wpływa nieko-
rzystnie na rozwój podniebienia i
prawidłowy zgryz.

Przerośniętą tkankę usuwa się
chirurgicznie. Zabieg polega na
całkowitym usunięciu migdałka
specjalnym narzędziem.

Zazwyczaj operację przeprowa-
dza się między trzecim a dziesią-
tym rokiem życia. Operację wyko-
nuje laryngolog w sali zabiegowej.
Zabieg jest krótki, trwa zaledwie
kilka minut. Stosuje się znieczule-
nie ogólne lub miejscowe. Rana
goi się w ciągu tygodnia, a dziec-
ko po trzech dniach wraca do do-
mu.

POD PARAGRAFEM

Zdecydowałam się już na roz-
wód, ale przed realizacją tej de-
cyzji powstrzymują mnie dzieci.
Są w wieku szkolnym, dużo wi-
dzą, dużo wiedzą, wyciągają też
własne wnioski. Jednak inaczej
jest, gdy rozmawiają ze sobą, a
zupełnie inaczej, gdyby miało
dojść do ich wystąpienia w są-
dzie. Wiem, że bardzo kochają
ojca, choć dostrzegają jego winę
i potrafią krytycznie oceniać.
Chciałabym jakoś ustrzec je
przed publicznymi ocenami.
Czy są jakieś paragrafy, na które
mogłabym się powołać, by nie
przesłuchiwać naszych dzieci?

Krystyna

Często rozprawa sądowa jest
dużym przeżyciem dla dorosłego
człowieka, dziecko jeszcze bar-
dziej przeżywa taką sytuację. A
sytuacja jest szczególna, gdy doty-
czy ukochanych przez nie rodzi-
ców. Dziecko na świadka powo-
łać może każda ze stron. W przy-
padku spraw rozwodowych
świadkami nie mogą być dzieci,
które nie ukończyły trzynastego
roku życia.

Rodzice nie mają prawa zaka-
zać dziecku występowania w są-
dzie w charakterze świadka. Je-
dnakże samo dziecko może od-
mówić zeznań w procesie, które-

go stronami są jego rodzice. Jeśli
zaś zdecyduje się na wystąpienie
w sądzie, ma prawo powiedzieć,
że nie odpowie na jakieś kłopotli-
we pytanie.

Rozwód rodziców to już wy-
starczająco wielkie przeżycie dla
nastolatka, a tu jeszcze dochodzą
zeznania. Często praktykuje się
takie rozwiązanie, iż z dzieckiem,
występującym w roli świadka,
prowadzi rozmowę psycholog po-
za salą sądową. A poza wszy-
stkim, sąd nie jest machiną, tylko
są to ludzie, którzy także są wraź-
liwi.

Bywa więc i tak, że jeśli prze-
mawiają za tym jakieś ważne
względny wychowawcze, sąd może
wyłączyć dziecko ze sprawy lub
znacznie ograniczyć jego udział.



DLA NIEGO

Ty — to wszystko
Ty — kiedyś mój
A ja teraz czy ta sama?
Wiem, że nie.

Cisza mi tylko śpiewa
Sen wyświetli mi film
Już nie chcę się obudzić.

Marta Kłos

ROZMOWY Z ELŻBIETĄ

Ja ciebie sobie taką wymyśliłem
Zamknąłem w wierszu abyś
wieczną była
Nim spłszy ciebie
codzienności szara
Nieubłaganie jakże
płocha chwila
I czasem słowem
ciebie przywołuję

Gdzieś hen z daleka
ukrytą dla oczu
Zawsze tak żywą
pachnącą jesienią
Jak tamtego roku
Janusz Kulesza

JEJ OCZY PACHNĄ

Widzimy się codziennie na
przystanku autobusowym. Wsia-
damy do tego samego autobusu.
Stoję za nią. Wchłaniam jej za-
pach: włosy pachną jak wiosenny
ogród, okolony zieloną sadzawką.
Czasami (tak mi się wydaje), rzu-
ca mi ukradkowe spojrzenia. Chy-
ba czuje, że jej się przyglądam.
Jej oczy też pachną. Jakby ktoś
spuścił na mnie kwiat kasztanu.
Jestem nieśmiały. Nie podejdę.
Nie powiem, że kocham tylko ją.
Że już nie jestem zdolny zająć się
żadną inną dziewczyną. Może
przeczyta te słowa. Może mi da ja-
kiś znak, rozpoznanie, przyzwolenie,
próbę kontaktu? Ostatnio
chodzi w długim, granatowym
płaszczu. Jest piękna.

Wielbiciel z przystanku

Łomża

OFERTY

Jestem samotną rencistką III
grupy (55 lat), bez nałogów i zo-

bowiazań. Czystą, subtelną panią.
Lubię przyrodę, podróże i domo-
we zacisze. Szukam poważnego
Pana (w wieku 58-65 lat), ró-
wnież bez zobowiązań i nałogów,
czulego, troskliwego (bez dzieci),
z którym mogłabym spędzić re-
szczę życia. Proszę tylko o poważ-
ne oferty.

Nadzieja

Szczupła blondynka (lat 45),
średniego wzrostu, po prze-
jściach, pracująca i mieszkająca w
Łomży, nieśmiała, domatorka, po-
zna Pana poważnie podchodzące-
go do życia.

Ela

Wdowa (lat 60) ze średnim wy-
kształceniem, szatynka, średniego
wzrostu. Mieszkam na wsi, ale
mogę zmienić miejsce zamieszka-
nia. Pragnę poznać sympatyczne-
go Pana stanu wolnego, bez nałog-
ów. Napisz, może właśnie do nas
uśmiechnie się Los?

Magdalena

Za treść ofert redakcja nie pono-
si odpowiedzialności. Oferty zamie-
szczamy bezpłatnie, prosimy tylko
dołączyć dwa znaczki pocztowe po
60 gr. Nazwisko i adres można za-
strzec do wiadomości redakcji.



BLAZEN W CENIE

W niedawnym numerze Waszego tygodnika („Kontakty” nr 42/97) ukazał się artykuł Violetty Chmurskiej „Błazen w cenie”. Autorka ambitnie spróbowała odnieść się do tegorocznej nagrody Nobla, niestety wpadła, jak to określa Miłosz, w „emocjonalny bełkot”. Zresztą, Autorka ignoruje polskiego Noblistę, „ponuraka” (Miłosza). Wypadałoby mieć trochę szacunku dla człowieka, przed którym chyli się cały świat ludzi, o ustalonym poziomie kultury (czego najwidoczniej Waszej pseudodziennikarce brakuje). Ale to tylko na marginesie... Wróćmy do Fo.

Autorka popełnia klasyczny błąd. Ocenę twórczości Daria Fo ujednolica z oceną jego działalności politycznej. Może w ten sposób ujawnia swoje preferencje? To, że akurat On dostał Nobla, nie oznacza, że Królewska Akademia w Sztokholmie sympatyzuje ze światowym ruchem komunistycznym. Najwidoczniej jednak Autorka artykułu tego nie rozumie... Fo jest postacią kontrowersyjną. Fakt. Ale kontrowersje budzi wśród ludzi wykształconych, ambitnych, wystarczy wskazać nazwiska Herlinga-Grudzińskiego, Miłosza (po raz kolejny), czy innych współczesnych literatów. Jego „Misterium Buffo” to najbardziej bluźnierczy spektakl w historii tv „L'Osservatore Romano”, gorsząca krytyka Kościoła Katolickiego. Czy można go za coś cenić? Tak, jedynie za wierność swoim przekonaniom (patrz ostatni „Tygodnik Powszechny”). Autorka artykułu pisze o nim jako włoskim Stańczyku. Stwierdzenie to jest kwintesencją durnego wywodu, pointą niecelną, wręcz banalną i obrazoburczą. Jak można bowiem Fo porównać do Stańczyka? Tak jak dziennikarza do grafo-mana.

Pani Chmurska napisała, że tegoroczny Noblista robi „jaja” na wysokim poziomie. Ona, niestety, nie potrafi tego inaczej wyrazić. A szkoda. Bo jej „jaja” poziomu w ogóle nie mają...

Dominik Bratyński
Wysokie Mazowieckie

NIEZWYKLE KORZYSTNA

OFERTA

Ćwiartka tylna (udka)
z kurczaka

5,50 zł/kg

tylko do 15 listopada



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
LODÓW I MROŻONEK
18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 151 A
tel. (0-86) 16-22-59

HURTOWNIA OPAŁU „AGA”

Stanisław Popławski

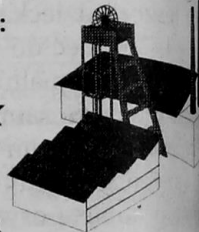
Łomża, ul. Sikorskiego 166 A (stacja PKP)

Tel./fax 160-240, dom. 188-861

oferuje węgiel wysokokaloryczny:

- GRUBY — MIAŁ
- KOSTKA — GROSZEK
- ORZECH — KOKS

- najniższe ceny
- sprzedaż ratalna
- zapewniamy transport



PREF 3EL

ŚNIADOWO

Śniadowo ul. Kolejowa 17

tel./fax 0-86 176-129

PRODUKUJEMY

- BETON KOMÓRKOWY
odmiany 500, 600
- BETON TOWAROWY
B-12,5 — 100 zł/m³ — loco Łomża
B-15 — 110 zł/m³ — loco Łomża
- PUSTAKI BETONOWE
12x20x50 cm — 1,31/szt.
20x20x50 cm — 1,87/szt.
- KOSTKĘ BRUKOWĄ
behaton 6 cm — 13,10 zł/m²

NOWOŚĆ

- PUSTAKI STROPOWE SBK
19x52x60 — 6,52 zł/szt.
- BLOCZKI O ZWIĘKSZONEJ
DOKŁADNOŚCI łącznie z zaprawą
klejową

PROWADZIMY SPRZEDAŻ

- Stolarka drewniana — STOLBUD
Sokółka w cenach zbytu
producenta
- Parkiet — FURNEL Hajnówka
dąb wzorzysty — od 23 zł/m²
- Mozaika — FURNEL Hajnówka
dąb — od 23 zł/m²
brzoza — od 17 zł/m²
- Płytki „Hajnówka” — buk
od 32 zł/m²
- Lakier do drewna
- Styropian — STYROPOL
Biskupiec
M-15 — 83,18 zł/m³
M-20 — 97,25 zł/m³
- Wełna mineralna — Rockwool
Rockmin gr. 50 — 2,71 zł/m²
- Zaprawy i kleje — ATLAS
ATLAS 25 kg — 14,50 zł/opakow.

Centrum Obsługi Budowian

Al. Legionów 147 D

tel./fax 0-86 180-672



KONTAKTY

video hit

„MATKA NOC” – sensacyjny, prod. USA. Reż. Keith Gordon. Wy-
stępują: Nick Nolte i Sheryl Lee.
Amerykański pisarz Howard Campbell i jego piękna niemiecka żona
w Berlinie w przededniu wybuchu II wojny światowej. Tajemniczy
Amerykanin namawia Campbella, aby ten został głęboko zakonspirowa-
nym szpiegiem w najwyższych kręgach władzy Rzeszy. Po upadku Nie-
miec, pisarz przenosi się do Ameryki, ale jego mroczna przeszłość wciąż
nad nim ciąży. Gnębi go pytanie: czy jest bohaterem czy zdrajcą.
Film powstał na podstawie powieści Kurta Vonneguta („Rzeźnia numer
5”).

„GOŚĆ Z CHMUR” – melodramat, prod. USA. Reż. Martha Co-
o. Występują: Patrick Swayze i Mary Mastrantonio.
Film rozgrywa się w małym, prowincjonalnym miasteczku Ameryki
pięćdziesiątych. Młoda kobieta nie może pozbyć się po otrzyma-
niu wiadomości o śmierci męża na wojnie w Korei. Sama musi wycho-
wać dwójkę dzieci. Pewnego dnia niegroźnie potrafi włóczyć. Mimo
smutnego nastroju, zaprasza nieznanego na kilka dni rekonwalescen-
ta do swojego domu. Ta decyzja okazała się bardzo trafna...

„AKTY ZDRADY” – sensacyjny, prod. USA. Reż. Jack Ersgard.
Występują: Maria Conchita Alonso i Muse Watson.
Lancer Cooper, agent FBI, otrzymuje zadanie ochrony Ewy Ramirez,
kobiety w procesie przeciwko mafii. Przyjmując zlecenie Cooper nie
wie, że Eva, która zna powiązania mafii z rządem, jest niewygodnym
świadkiem dla obu stron.

„BEAVIS I BUTT-HEAD ODKRYWAJĄ AMERYKĘ” – komedia ry-
nkowa, prod. USA.
Znani na całym świecie paskudni Beavis i jego kumpel w kryminalnej
medii. Te dwa stwory, wymyślone i spopularyzowane przez muzy-
kującą stację MTV, rozbawiają widzów na całym świecie. Warto zoba-
czyć najnowszą propozycję koszmarnie wrednych ludzików.

„WYBRANY” – sensacyjny, prod. USA. Reż. Christopher Gans.
Występują: Mark Dacascos i Julie Condra.
Wybrany był kiedyś młodym obiecującym artystą, jednak jego życie
zmieniła decyzja starych mistrzów walk Wschodu. Wybrali go na wojo-
nika, który będzie zabijał wrogów. Propozycja dla miłośników kina
walki.

Wszystkie filmy poleca sieć wypożyczalni video „DEDA”: ŁOMŻA, Al. Le-
wów 7, ul. Broniewskiego 14, ul. Ks. Janusza; NOWOGROD, ul. 550-lecia 1.

PRAWEM NA LEWO

Jonathan Lynn obdarzył nas wielo-
tę filmami, a wśród nich znanym
„Przez kuzyn Vinny”. Ostatnio na ekr-
an kin weszła komedia pt. „Prawem
na lewo”, która przez Gena Shalit'a z
„Today” została określona: „błyskotli-
wa komedia przez trzy »z«: zabawna,
tręcona i zaskakująca”.

Oś fabularną stanowi historia Char-
liego Tuttle, młodego i ambitnego
młownika na progu wielkiej kariery
(ślub z córką pryncypała). Nie-
winnie zostaje on wysłany na prowin-
cję, by wziąć udział w „nieciekawym”
procesie rodzinnym, od wyniku któ-
rego zależy jego przyszłość.

Nie dla wszystkich widzów jest to
tak doskonała komedia. Ponuro
pada zwłaszcza w zestawieniu z
złoty komedią „Nic do strace-
nia” S. Oederker'a. Dlaczego? Odpo-
wiedź może być bardzo prosta, bo-
tem słabym punktem filmu jest
słaba fabuła.

Wielkim jego atutem jest Jeff Da-
vis, który tym razem stanął na
czołach zadania. To naprawdę za-
bawna i dobrze wykreowana postać.
Wada w sobie tyleż prawdy, co i ko-
znej bezradności. Dowcip postaci
nie jest sztuczny, a wręcz
to nas zaskakuje. Rola pierwszo-
planowa Daniela jest zupełnie inna
w komedii „Głupi i głupszy”,
gdzie partneruje mu Jim Carey, bo-
tem tworzy on postać prawie realną:
człowieka i naturalną. Paweł Szto-
m-
zaznaczył, że „Prawem na lewo”
to kilka dobrych piosenek. Po-
wstał więc zawsze czytelny i fil-
mowy Tadeusz Małach. I chyba fakty-
cznie muzyka jest mocną stroną tej
najoryginalniejszej komedii.

JOANNA SZELIGOWSKA

Międzynarodowy numer policjantów

Sekcja Polska Międzyna-
rodowego Stowarzyszenia
Policjantów IPA wydała już
trzeci numer pisma „Wiado-
mości Sekcji Polskiej IPA”.

„Możemy śmiało powie-
dzieć, że choroby wieku nie-
mowłeczego mamy już za so-
bą. Materiały są coraz lepiej
opracowywane i bardziej cie-
kawie”, ocenił Jerzy Jaro-
szewski, prezydent Sekcji
Polskiej IPA.

Członkami Stowarzysze-
nia jest już prawie pięć tysię-
cy pracujących i emerytowa-
nych policjantów. Do nich
wszystkich dociera specjali-
styczny kwartalnik o zasię-
gu ogólnopolskim. Najnow-
szy numer zawiera bieżące
informacje z życia Sekcji
Polskiej. W stałej rubryce
„Moje miasto” tym razem
prezentowana jest Byd-
goszcz, a w cyklu „Miejsca,
które warto zobaczyć” za-
mek w Mosznej. W kąci-
ku kolekcjonera o zbieraczach
czapek i odznak policyj-
nych, a dla pasjonatów spor-
tu o sukcesie policjantów z
Rzeszowa.

Mariusz Żebrowski z Za-
mbrowa jest redaktorem na-
czelnym tego starannie reda-
gowanego, z kolorową okład-
ką i wkładką kwartalnika, a
redakcja także mieści się w
Zambrowie przy ulicy Wąs-
kiej 14.

Koloryt świetlistej przestrzeni

W Galerii Sztuki Współczesnej Mu-
zeum Okręgowego w Łomży wystawa
akwarel Iwony Sielskiej. Absolwentka
Wydziału Grafiki katowickiej Filii Aka-
demii Sztuk Pięknych w Krakowie
uprawia także malarstwo olejne oraz
grafikę warsztatową i użytkową, wy-
kłada w łomżyńskim Państwowym Li-
ceum Sztuk Plastycznych. Kilkakrotnie
prezentowała w Łomży swoje prace na
wystawach indywidualnych, uczestni-
czyła w 20 zbiorowych w kraju i za
granicą, w latach 1983, 1984 i 1994
zdobyła nagrodę w konkursie środo-
wiska łomżyńskiego „Dzieło plasty-
czne roku”.

Artystka przyzwyczaiła odbiorców
swojej twórczości przede wszystkim
do mistrzowskich akwarel. To właśnie
ta technika wydaje się być jej żywio-
łem, w niej odnajduje się chyba naj-
lepiej.

Inspiracją dla Iwony Sielskiej jest
natura. Artystka podkreśla swój emo-
cjonalny, duchowy związek z przyro-
dą. Tworząc postrzega ją w sposób
niezwykły. To nie realistyczne od-
zwierciedlenie świata; to przede wszy-
stkimi spontaniczność i sugestywność.
Światło, przestrzeń i barwa tworzą w
jej pracach swoistą poetykę i nastrojo-
wość, podkreślając piękno, majestat i
tajemnicę natury.

Technika farby wodnej daje się wie-
le możliwości twórczych. Niejedno-
krotnie artystka wykorzystuje przypa-
dek, czemu sprzyja dodatkowy efekt
malowania na mokrym papierze. Ale
to zarazem technika bardzo trudna,
zmuszająca do precyzyjnego określe-
nia kompozycji i niezwykle skupie-
nia podczas pracy.

— Idealna akwarela to świetlista
przestrzeń, czysta zarówno pod wzglę-
dem formalnym, jak i warsztatowym —
mówi Iwona Sielska. — Kiedy nie udaje
mi się osiągnąć tego, co chcę namalo-
wać, zostawiam i zaczynam coś nowe-
go. Akwarela to technika właściwie
najprostsza: papier, woda, farby, pęd-
zle, szybki efekt pracy. Z natury je-
stem niecierpliwa, więc może dlatego
tak polubiłam akwarele. Maluję spon-
tanicznie, tak, jak czuję. Nie mogła-
bym tworzyć wbrew sobie.

W tej tajemniczości i sugestywno-
ści pozostawionym odbiorcom swojej
sztuki jest jednak coś, czego artystka
nie ukrywa: to odzwierciedlenie jej
osobowości; wielkiej wrażliwości i ra-
dości tworzenia. Niczego nam nie na-
rzuca. Jest sobą. Profesjonalistką, któ-
ra idzie własną twórczą drogą wciąż
poszukując prawdy o sobie i świecie.
(gab)

Wystawa czynna do 30 listopada.



Od 18.10. - 31.12.1997r.

oferujemy Państwu pilarki

STIHL 023, 025, 026, 029

z dodatkowym bezpłatnym wyposażeniem:

- zapasowym łańcuchem tnącym
- prowadnikiem z pilnikiem

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Sady k. Poznania, ul. Poznańska 16
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11; **Białystok** - Kawalerska (Targowica paw. 1);
Ciechanowiec - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Elk** - Wojska Pol. 28
(Rolnik); **Grajewo** - Piłsudskiego 10A; **Kolno** - Konstytucji 3 Maja 58, tel. 232 629;
Łomża - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP; **Ostrów**
Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Pisz** - Czerniewskiego 2; **Śniadowo** -
Kościelna 10, tel. 176 123; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666 266;
Zambrów - Wilsona 10, tel. 716 907.

KONTAKTY



W związku z tragicznym zdarzeniem, jakie miało miejsce w pobliżu mojej dyskoteki w Łomży przy ul. Poznańskiej, przede wszystkim pragnę złożyć rodzinie bestialsko zamordowanej dziewczyny najgłębsze wyrazy współczucia.

Pragnę również odnieść się do zarzutów, jakie padają pod adresem mojej dyskoteki w toczącej się w środkach masowego przekazu dyskusji w związku z tym tragicznym zdarzeniem.

Przede wszystkim chcę zwrócić uwagę, iż feralnego wieczoru zamordowana Agnieszka była na dyskotekę właśnie w towarzystwie swego przyszłego mordercy. Ofiara i jej zabójca przez cały czas tańczyli ze sobą, jak również wspólnie siedzieli przy stoliku. Zdaniem obsługi dyskoteki tych dwoje młodych ludzi niejednokrotnie razem bywało na dyskotekę i sprawiało wrażenie bardzo bliskich sobie osób. Tragicznego w skutkach wieczoru opuścili dyskotekę w objęciach.

Tragedia ta mogła więc mieć miejsce wszędzie i w każdym czasie, bowiem jej przyczyną był prawdopodobnie nagły konflikt powstały między tymi dwiema osobami. Na bezpośredni przebieg konfliktu i sposób jego rozwiązania nie miał wpływu wcześniejszy pobyt w dyskotekę. Tragiczny w skutkach finał mógł się bowiem zdarzyć po wyjściu z kina, pływalni czy każdego innego miejsca. Jestem osobiście wstrząśnięty zaistniałą tragedią, tym bardziej, że jej uczestnikami byli klienci mojej dyskoteki.

Należy ubolewać, że młodzi, zaprzyjaźnieni ze sobą ludzie uciekają się do tak drastycznych kroków w wymianie między sobą poglądów.

Bardzo często przypomina się również wypadek sprzed roku, kiedy to na ul. Al. Legionów w pobliżu skrzyżowania z ul. Poznańską w wyniku bójki młodych ludzi doszło do zabójstwa jednego z jej uczestników.

Zarówno wówczas jak i obecnie sugeruje się społeczeństwu, że winna jest temu dyskoteka. Rzeczywiście, zdarzenie miało miejsce w jej pobliżu. Nie wykluczone, że niektórzy uczestnicy bójki byli wcześniej na dyskotekę, ale ani ja, ani nikt z obsługi dyskoteki nigdy nikogo nie namawiał do załatwiania wzajemnych animozji za pomocą pięści

bądź pałki. Ci młodzi ludzie spotkali się akurat w pobliżu dyskoteki, równie dobrze jednak mogli spotkać się w każdym dowolnym miejscu.

Otwierając dyskotekę, chciałem jedynie zapewnić tym młodym ludziom możliwość spędzenia wolnego czasu na wysłuchaniu dobrej muzyki przy wspólnej zabawie, a nie na ulicy, bez celu. W trakcie zabaw organizowane były między innymi konkursy, w których nagrodami były bilety do kina, jak również niejednokrotnie nagrody rzeczowe w postaci radioodtwarzaczy, walkmanów, słodczy itp. Celem uatrakcyjnienia tych zabaw oraz przybliżenia wykonawców słuchanej muzyki kilkakrotnie sprowadzałem różne zespoły znane z ekranów telewizyjnych.

Zatrudniani przeze mnie tzw. ochroniarze, legitymują się minimum średnim wykształceniem, część ma wykształcenie wyższe, bądź jest aktualnie studentami. Niektórzy z nich są nauczycielami, lub byli nimi wcześniej. Starłem się więc dobrać zespół ludzi kompetentnych, mających doświadczenie w kontaktach z młodzieżą i znających ich problemy.

Obwinianie poprzedniej jak i obecnej dyskoteki za oba tragiczne wypadki jest dużym uproszczeniem problemu, a wręcz próbą znalezienia przysłowiowego „kozła ofiarnego”. Zamknięcie jednej czy kilku dyskotek nie rozwiąże bowiem problemu, jakim jest niebywały wzrost aresji zarówno wśród młodzieży, jak i dorosłych oraz frustracja znacznej części społeczeństwa. Tym bardziej cofnięcie jednej koncesji na piwo, a nawet wprowadzenie całkowitej prohibicji nie rozwiąże tych problemów.

W swojej wypowiedzi pragnę wskazać na zupełną przypadkowość obu tragicznych wypadków z działalnością dyskoteki przy ul. Poznańskiej. Oba te tragiczne w skutkach wypadki mogły się bowiem zdarzyć wszędzie i w każdym czasie.

Wierząc, że zamknięcie dyskoteki przyczyni się do wzrostu bezpieczeństwa w mieście, zgodnie z wolą społeczeństwa lokal ten zamykam.

Na zakończenie jeszcze raz składam wyrazy współczucia rodzinie tragicznie zmarłej Agnieszki.

właściciel dyskoteki

Fak. 994



PIŁKARSKI PUCHAR POLSKI

W zaległym meczu ćwierćfinału piłkarskiego Pucharu Polski szczeblu wojewódzkiego **ORLETA Czyżew** uległy **OLIMPII Zambrów** 2:5. W wiosennych półfinałach zagrają **ORZEŁ Kolno** — **ŁKS I Łomża** i **RUC MLEKOVITA Wysokie Mazowieckie** — **OLIMPIA Zambrów**.

W Andrzejewie odbyły się piłkarskie mistrzostwa Rejonu Zambrów Szkolnego Związku Sportowego. Wygrała drużyna **SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2 w Zambrowie** przed **SZKOŁĄ PODSTAWOWĄ NR 3 w tym mieście** i **SZKOŁĄ PODSTAWOWĄ w Grądach Woniecku**. Następnie w mistrzostwach Rejonu Grajewo rozegranych w Szczuczynie zwyciężyła **SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2** przed **SZKOŁĄ PODSTAWOWĄ NR 4 gospodarzy** i **SZKOŁĄ PODSTAWOWĄ w Rajgrodzie**.

PIŁKA RĘCZNA

W Grajewie odbyły się mistrzostwa Rejonu SZS w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców szkół podstawowych. W kategorii pań najlepszą okazała się drużyna **SP Ławsk** przed **SP Nieciki** i **SP 2 Szczuczyn**, a w kategorii panów także zwyciężył zespół **SP Ławsk** przed **SP Wąsosz** i **SP 4 Grajewo**.

KOSZYKÓWKA

Mimo wyraźnego wzrostu zainteresowania tą dyscypliną sportu, rozgrywek o mistrzostwo województwa szkół podstawowych chłopów organizowanych przez Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy, zgłosiło się tylko 14 drużyn. 15 listopada rozpoczyna rywalizację w czterech grupach. Najlepsi, po cyklu turniejów, utworzą 8-zespołową I ligę. Pozostali rozegrają mecze szczebel niżej.

Kolejny mecz ligi kadetów przyniósł zwycięstwo zespołowi **MURANOWSKI HOLDING UKS „9” Łomża**, który pokonał **POLONIĘ Warszawa** 83:70. Strzelcy „9”: **Wojciech Skiba** — 18 punktów, **Tomasz Górny**, **Sławomir Uryn** i **Daniel Sobczak** — po 14, **Bogdan Król** — 10, **Michał Blichowski** — 12 i **Cezary Grosfeld** — 1. Za najlepszego koszykarza „9” uznano **Daniela Sobczaka**.

Organizatorzy turnieju dziękują dyrekcji Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży za bezpłatne udostępnienie sali.

NA PRZELAJ

Otwarte Mistrzostwa Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży w Biegach Przelajowych — Jesień '97 zgromadziły 763 uczestników, głównie uczniów tej placówki. Wystartowały także reprezentacje SP 1, 2, 3, 4, 7, 9. Oto najlepsi biegacze: rocznik 1989 — 1. **Ewelina Pieńkowska**, 2. **Marta Sipowska**, 3. **Małgorzata Makowska** oraz 1. **Rafał Ksepka**, 2. **Bartłomiej Możarowski**, 3. **Radosław Ksepka** (wszyscy SP 10); rocznik 1988 — 1. **Karolina Wądołowska**, 2. **Katarzyna Cekała** (obie SP 10), 3. **Magdalena Szyrajew** (SP 2) oraz 1. **Hubert Pamulski**, 2. **Bartłomiej Knitter**, 3. **Łukasz Gawęcki** (wszyscy SP 10); rocznik 1987 — 1. **Milena Spalińska**, 2. **Anna Zaremba**, 3. **Karolina Pulwin** (wszystkie SP 10) oraz 1. **Krzysztof Rogowski** (SP 7), 2. **Bartosz Pawlak**, 3. **Bartosz Ławandowski** (obaj SP 10); rocznik 1986 — 1. **Elwira Kowalewska**, 2. **Anna Owsianik**, 3. **Paulina Kuczyńska** oraz 1. **Tomasz Hermanowski**, 2. **Adam Parzych**, 3. **Grzegorz Starszewski** (wszyscy SP 10); rocznik 1985 — 1. **Justyna Owczarek** (SP 10), 2. **Dominika Just** (SP 2), 3. **Anna Rałowska** (SP 10) oraz 1. **Zbigniew Mocarski**, 2. **Tomasz Wądołowski**, 3. **Marcin Budziszewski** (wszyscy SP 10); rocznik 1984 — 1. **Emilia Ciesielska** (SP 10), 2. **Urszula Kozikowska** (SP 7), 3. **Magdalena Sęcińska** (SP 2) oraz 1. **Bartłomiej Leszczyński**, 2. **Jakub Maćkowiak** (obaj SP 10), 3. **Wojciech Domian** (SP 10); rocznik 1983 — 1. **Ewa Kamińska**, 2. **Agnieszka Kalska**, 3. **Magda Sobuta** (wszystkie SP 10) oraz 1. **Marek Konopka** (SP 10), 2. **Daniel Just** (SP 2), 3. **Rafał Paliński** (SP 10).

Pierwszych dziesięciu zawodników w każdym biegu otrzymało dyplomy, a pierwszych trzech koszulki ufundowane przez łomżyńskie Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Terrażyty”, głównego sponsora imprezy. Koszty organizacji zawodów sfinansował Urząd Miejski. Organizatorom dziękują dyrekcja SP 10 i UKS „Łomżyczka 10”. Sędziów zawodów nauczyciele SP 10.

SZACHY

Rozegrane zostały mistrzostwa województwa juniorów, będące równocześnie eliminacjami do mistrzostw Makroregionu Mazowsko-Warszawskiego. W poszczególnych kategoriach wiekowych mistrzami zostali: do lat 18 — **Magdalena Sobocińska** (**WARMIA Grajewo**), **Wojciech Walewski** (**MARATON Łomża**); do lat 16 — **Anna Sobolewska** (**MARATON**) i **Daniel Wieszczycki** (**WARMIA**), do lat 14 — **Marta Ciołowska** (**WARMIA**) i **Piotr Szymański** (**UKS „9” Łomża**), do lat 12 — **Anna Przeździecka** (**WARMIA**) i **Marian Ciołek** (**UKS „9”**), do lat 10 — **Ewa Przeździecka** (**WARMIA**) i **Zbigniew Jankowski** (**MARATON**).

W rozgrywkach uczestniczyło 86 zawodników, najliczniej reprezentujących SP 9 i SP 5 w Łomży. Organizator mistrzostw, Okręgowy Związek Szachowy w Łomży, dziękuje dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 9 i Zarządowi Klubu Szachowego **MARATON** za pomoc w organizacji turnieju, a sędziemu głównemu **Sławomirowi Sobocińskiemu** za sprawienie przeprowadzenia zawodów.

**OKNA
DRZWI
WITRYNY** ALUPLAST

PRODUKCJA • MONTAŻ • DORADZTWO
GÓRKI SYPNIEWO 9, 18-421 PIĄTNICA, TEL. (0-86) 191-886

BIURO HANDLOWE

18-400 Łomża, Al. Legionów 147 D, tel./fax (0-86) 180-672 wew. 22

Fak. 999

**Zakład Stolarski
Sławomir Rumiński**

zaprasza do nowej siedziby

Łomża, ul. Poligonowa 22, tel. 18-38-40

Polecamy:

• materace — szeroki wybór • łóżka • sypialnie

Fak. 993-0



KONTAKTY

V LIGA

Na boiskach V ligi doszło do dwóch wydarzeń wartych wzmianki. Prowadzący do 4 rundy **LKS II** wskutek wpadki w Ciechanowcu musiał oddać przodownictwo podążającemu za nim krok w krok **SPARCIE**. Jednak do końca listopada przed drużynami jeszcze 5 spotkań i wszystko zdarzyć się może. Już w niedzielę dwa szlagierowo zapowiadające się mecze: zdetronizowany **LKS II** podejmie wysoko mierzącego **ORŁA**, natomiast w Czyżewie **SPARTA** sprawdzi, czy dobra forma **ORŁA** w Łomży to był tylko jedno-minutowy wybuch formy, czy słaby dzień gospodarzy.

W X rundzie piłkarze zaserwowali zmarzniętym kibicom rekordową w tym sezonie ilość 50 bramek! Szczególnie gorąco było w **Goniądzu**, **Szepietowie** i **Nowogrodzie**. Najlepszym strzelcem kolejki został **Krzysztof Milankiewicz**, który pięciokrotnie musiał bramkarzy **KONTAKTÓW** do wyciągania piłki z siatki.

• **ORZEŁ — ZNICZ** 2:0 (brak danych o strzelcach bramek). Wynik zgodny z pozycją obu zespołów w tabeli. **ORZEŁ** był nie do ugryzienia dla **ZNICZA**, czyli po prostu lepszy.

• **ZIEMOWIT — PIORUN** 12:1. Bramki: Robert Lipiński, Tomasz Brzózka (3), Grzegorz Grygoriew, Mariusz Niedźwiecki (2), Jacek Brzózka, Sławomir Kamiński (ZIEMOWIT); Tomasz Dębicki (PIORUN). **ZIEMOWIT** prawie wyrównał rekord ligi. Prawie, bo **LKS II** wygrał z **PIORUNEM** 12:0. Po przerwie, kiedy było 6:0, gospodarze dokonali przegrupowania linii. Napad przeszedł do obrony, defensorzy do ataku. Jak wynika z wyniku, obie formacje zademonstrowały podobną skuteczność.

• **SPARTA — VICTORIA** 7:1. Bramki: Tomasz Orłowski (3), Krzysztof Wasilewski (2), Karol Grzeszczuk, Tomasz Mirecki (SPARTA). **SPARTA** podeszła do meczu na duży luz i do 20. minuty nie mogła sforsować bramki **VICTORII**. Kiedy jednak już to nastąpiło, wszystko potoczyło się zgodnie z konspektem.

• **ISKRA — SKRA** 3:1. Bramki: Marcin Grabowski (SKRA); brak danych o strzelcach Iskry. W meczu dwóch „płomiennych” drużyn lepsza okazała się **ISKRA**, która dzięki temu oderwała się od dwójki ligowych maruderów, **VICTORII** i **PIORUNA**. **ISKRA** miała przewagę, ale kolejny raz nie potrafiła tego zamienić na punkty.

• **BIEBRZA — GKS** 5:4. Bramki: Dariusz Rydzewski (2), Cezary Gudel, Zbigniew Zalewski, Adam Żyliński (BIEBRZA); Jarosław Grodzki, Krzysztof Brajczewski, Jacek Kowalewski, Robert Rogowski (GKS). Już dawno biebrzanie nie musieli się tak mocno napracować, by odnieść minimalne zwycięstwo nad rewelacyjnym beniaminikiem z Rutek, który jeszcze w drugiej połowie prowadził 2:0.

• **WISSA — FORTUNA** 3:2. Bramki: Tadeusz Kowalewski (2), Krzysztof Świder (WISSA); brak danych o strzelcach Fortuny. **FORTUNA** ponownie twardo stawiała się eks-czwartoligowcowi, jak dwa tygodnie temu **ORŁU** w Kolnie. Gospodarze mieli więc twardy orzech do zgryzienia z rywalem, szczególnie że ich bramkarz okazał się sojusznikiem gości, puszczając dwie stosunkowo łatwe do obrony piłki.

• **UNIA — LKS II** 3:0. Bramki: Wojciech Iwańczuk, Sławomir Pietrzykowski, Janusz Świątek (UNIA). Tego można się było spodziewać. Grająca od kilku tygodni solidnie **UNIA**, mimo braku prawie całego bloku defensywnego, zwyciężyła pewnie do przelotu lidera. Cały zespół podjął walkę na każdym centymetrze boiska, a trójka Bogdan Michalczyk, Maciej Warmiak i Sławomir Stelengowski całkowicie zastopowała ofensywne zapędy gości, natomiast Januszowi Świątkowi i Sławomirowi Pietrzykowskiemu wyszły strzały jeśli nie życia, to na pewno rundy. Pierwszy zdobył bramkę uderzeniem z ponad 30 m pod poprzeczkę, drugi bezpośrednio z rzutu karnego uderzeniem a la Deyna.

• **KONTAKTY — ORLETA** 2:6. Bramki: Cezary Lemański, Wiesław Radgowski (KONTAKTY); Krzysztof Milankiewicz (5) i Zbigniew Zaremba (ORLETA). Czarny dzień **KONTAKTÓW**. Nie dość, że po słabej, jak na ich możliwości grze, stracili trzy punkty, to jeszcze na dodatek na dłuższy czas bramkarza **Karola Szabłowskiego**, który ze złamaną nogą znalazł się w szpitalu. Goście, którzy przed meczem napomkali, że satysfakcjonowałby ich remis, po szybkiej, ofensywnej i skutecznej grze odnieśli niespodziewanie łatwe i wysokie zwycięstwo. Rolę „kata” spełnił jeden z najlepszych strzelców okręgu, **Milankiewicz**, którego notę jednak obniżają stałe „dyskusje” z sędzią, stąd też w każdym spotkaniu żółta kartka na jego koncie. W przeciwieństwie do piłkarzy **ORŁA** nie popisał się sędzia główny, który nie dość, że nie dopatrzył się faulu w sytuacji, w której doszło do złamania nogi bramkarza, to już po wypadku momentami zupełnie nie panował nad tym, co dzieje się na boisku, dopuszczając do fauli z obu stron. Kuriozum to obdzielenie żółtą kartką zawodnika **ORŁA**, który uderzył ręką przeciwnika bez piłki i uderzonego za to, że domagał się reakcji sędziego.

Tabela po X rundach

1. Sparta/Jański	27	48:12	9. OrleTA	13	25:25
2. Ziemowit	24	44:15	10. Znicz	12	12:17
3. LKS II	24	40:8	11. Kontakty	12	24:36
4. Orzeł	22	34:19	12. GKS	11	30:30
5. Biebrza	21	33:24	13. Fortuna	9	16:21
6. Wissa	17	31:12	14. Iskra	7	13:50
7. Skra	14	22:18	15. Victoria	2	8:42
8. Unia	14	24:22	16. Piorun	8	8:65

W tabeli nie uwzględniono meczu Wissa — Victoria.

Klasyfikacja strzelców o Puchar Tygodnika „Kontakty”:

1. Tomasz Mirecki (SPARTA) — 17 bramek; 2. Robert Lipiński (ZIEMOWIT) — 16; 3. Krzysztof Brajczewski (GKS) — 15; 4. Marcin Trojanowski (LKS II) i Zbigniew Zalewski (BIEBRZA) — po 14; 5. Tomasz Orłowski (SPARTA) — 13.

IV LIGA

- **WARMIA Grajewo — MAZUR Elk** 0:1
- **MLEKOVITA RUCH — TUR Bielsk** P. 0:2

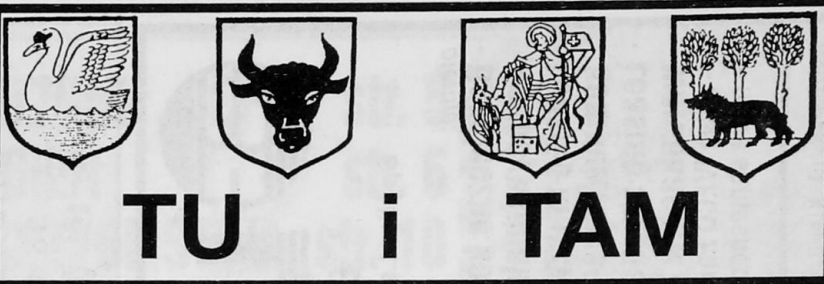
III LIGA

- **LKS — MAZUR Karczew** 0:1

Cały mecz, a w szczególności grę **LKS**, da się opisać jednym słowem: zenujące!

- **OLIMPIA Warszawa — OLIMPIA Zambrów** 5:0

Wynik w pełni odzwierciedla postawę **OLIMPII** Zambrów.



GRAJEWO

• Po wielu latach ruszyło budownictwo wielorodzinne. Lokatorsko-Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa oddała do użytku 2 bloki dla 64 rodzin. Rozpoczęła się budowa kolejnego z 30 mieszkaniami, 7 pomieszczeniami handlowo-usługowymi i 16 garażami. W przyszłym roku przybędzie 120 mieszkań; takie jest w tej chwili zainteresowanie.

• Prezesem aktywnie działającego Stowarzyszenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane z siedzibą w Augustowie jest Edward Raczyński z Grajewa, który udziela informacji na ten temat pod adresem: Osiedle Południe 33 m 9, 19-203 Grajewo (tel. 72-40-35).

• W Miejskim Domu Kultury czynna jest wystawa prac malarskich Jerzego Rudnickiego, którą można zwiedzać codziennie w godz. 8.00–15.00.

• Pracownicy zakładu „Pasmanta” otrzymali wypowiedzenia pracy. Na razie jest to formalna decyzja władz firmy mającej swoją centralę w Białymstoku, ponieważ losy grajewskiej filii nie zostały jeszcze przesądzone. Możliwe nadal jest przejęcie zakładu przez spółkę pracowniczą lub inwestora zewnętrznego.

• Zdziwienie mieszkańców wywołał sposób modernizacji chodnika przy ul. Elckiej. Stare płytki wymienione zostały na używane o podobnej jakości.

CIECHANOWIEC

• Rozpoczęła się budowa szkoły podstawowej w prawobrzeżnej części miasta. Obiekt ma być gotowy za cztery lata i przez ten okres będzie jedną z głównych pozycji w budżecie Ciechanowca. Budowa stała się koniecznością, ponieważ jedyna obecnie placówka służy trzykrotnie większej liczbie uczniów niż przewidywał projekt. Władze miasta zamierzają poszukać pieniędzy na inwestycje poza budżetem, podobnie jak w przypadku wielu innych inwestycji.

MIASTKOWO

• Niemal natychmiast po policyjnej akcji, likwidującej nielegalną giełdę samochodową przy miejscowym motelu, parkingi znów zapełniły się autami z zachodnimi numerami rejestracyjnymi. Miejsca postojowe są jednak legalną formą działalności gospodarczej i nie ma administracyjnych podstaw do ich likwidacji. Według informacji Urzędu Celnego w Białymstoku w okolicach Łomży działają co najmniej jeszcze dwie nielegalne giełdy samochodowe, głównie dla przyjezdnych z byłego ZSRR.

RAJGRÓD

• Coraz więcej wagi przykładają gmina do wykorzystywania ekonomicznego swoich naturalnych walorów. Przemawia za tym choćby porównanie wpływów z podatku od nieruchomości: wszyscy rolnicy w gminie płacą połowę tego, co ośrodki wypoczynkowe. Samorząd m.in. sprzedaje działki pod budownictwo letniskowe w Woźnej i Rybczyźnie, a planuje także utworzenie atrakcyjnej trasy na wycieczki piesze i rowerowe z Wojd do Beldy przez Rybczynę, Woźnawieś, Kuligi, Ciszewo, Kozłówkę i Stoczek.

SZULBORZE WIELKIE

• Wyjątkową jak na gminy wiejskie nierównowagę płci notują statystycy w najmłodszej jednostce samorządowej województwa: na 100 mężczyzn przypada aż 125 kobiet. Taka proporcja zdarza się na ogół tylko w większych miastach. Przewaga kobiet nie odbija się w ich aktywności społecznej: wśród radnych jest tylko jedna pani, a wśród sołtysów nie ma ani jednej. Podobnie jak w kraju mężczyźni w Szulborzu żyją krócej i dominacja kobiet jest szczególnie wyraźna w starszych grupach wiekowych.

SZUMOWO

• Na odchodnym minister łączności przyznał uprawnienia operatorskie na terenie gminy spółce Szeptel z Szepietowa. Starania firmy i samorządu Szumowa trwały kilka miesięcy. Już kilka lat temu zresztą gmina zainwestowała milion złotych w urządzenia telekomunikacyjne licząc na uprawnienia posiadane przez Zambrowski Związek Gmin. ZZG jednak utracił je wkrótce i sprzęt pozostał bezużyteczny w magazynach. Samorząd zwrócił się o pomoc do Szeptela budującego sieć telefoniczną w pięciu gminach województwa. Dla spółki będzie to nowe wyzwanie, ponieważ dotąd działała w rejonie Wysokiego Mazowieckiego, a będzie musiała budować od podstaw sieć i współpracę z Telekomunikacją Polską — centrala z wyjściem na świat — w Zambrowie.

WĄSOSZ

• Dzięki pomocy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Szkoła Podstawowa wyposażona została w nowoczesny sprzęt komputerowy umożliwiający nawet korzystanie z Internetu. Uczniowie starszych klas są jednak tylko niewielką grupą użytkowników komputerów. W ich obsłudze kształcić się będą przede wszystkim rolnicy i bezrobotni. Dla właścicieli gospodarstw rolnych zainstalowane zostały specjalne programy pozwalające np. dokonywać analiz dotyczących produkcji roślinnej i hodowli oraz przedsięwziąć gospodarczych w innych dziedzinach.

„KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22.

Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Gabor Lőrinczy (fotoreporter), Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęśna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny). Stale współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędzielski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Wiesław Wenderlich.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Wydawca: „Gratis” — Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7. Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto.

Skład: Studio Maciejewscy, ul. Mickiewicza 56, Białystok, tel./fax (0-85) 323-484. Druk: SPPP „Pogoń” Białystok, ul. Mickiewicza 56, tel. 329-174.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

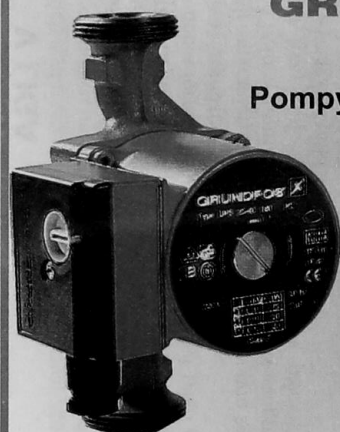


INSTALATOR & NOWIK

przedstawiciel firmy

GRUNDFOS

oferuje



Pompy do instalacji c.o. 25-40 w cenie:

- 222,15
brutto detal- 164,00
netto hurt
(bez śrubunków)Pompy obiegowe
do ciepłej wody UP-13B w cenie:- 269,88
brutto detal- 192,36
netto hurt

Przy większych zakupach możliwość uzyskania upustu.

„INSTALATOR” S.C. W. i M. Nowik

18-400 Łomża, ul. Zjazd 10

tel. (0-86) 16-56-47, 16-63-22

**BG LEASING SA**Spółka Leasingowa Banku Gdańskiego SA
Filia w Ostrołęce

oferuje:

- Bezpieczne kontrakty leasingowe dostosowane do indywidualnych potrzeb klienta
- Leasing maszyn, urządzeń, wyposażenia komputerowego i biurowego
- Leasing środków transportu na korzystnych warunkach, w tym m.in.:

- nowe IVECO EuroCargo w ofercie specjalnej do końca 1997 r.
- nowe samochody ciężarowe CHRYSLER

Zapraszamy

Ostrołęka, ul. Kleeberga 8, pok. 101, tel./fax (0-29) 60-34-69, tel. 52-60

— Kiedy rano słyszę budzik,
to czuję się tak, jakby do mnie
strzelali.

— To zrywasz się od razu?

— Nie, leżę jak zabity.

— Poproszę kosmiczne majtki.
— Kosmiczne? — dziwi się
ekspedientka.— No tak, bo moja żona ma
pupę nie z tej ziemi.— Haniu! Jesteś jedyną uroczą
istotą, jaką spotkałem w życiu.— To i tak miałeś więcej szczę-
ścia niż ja.— Tato! Mam dla ciebie dobrą
wiadomość! Mój kontrakt z
szóstą klasą przedłużono mi
na rok — woła Jasio do ojca
piłkarza.— Ty łajdaku! — woła rozzło-
szczona żona do wracającego

późno męża. — Na twarzy masz szminkę!

— To nie szminka, to krew. Samochód
mnie potrafił.

— No to masz szczęście.

— Nie mogę zmusić pracowników, żeby
dokładnie przeczytali moje rozporządze-
nie — zwierza się dyrektor koledze.— To napisz na rozporządzeniu „ściśle taj-
ne”.— Słyszałem, że wygrał pan w totka mi-
liard złotych. Jak zareagowała żona?

— Jakby odjęło jej mowę.

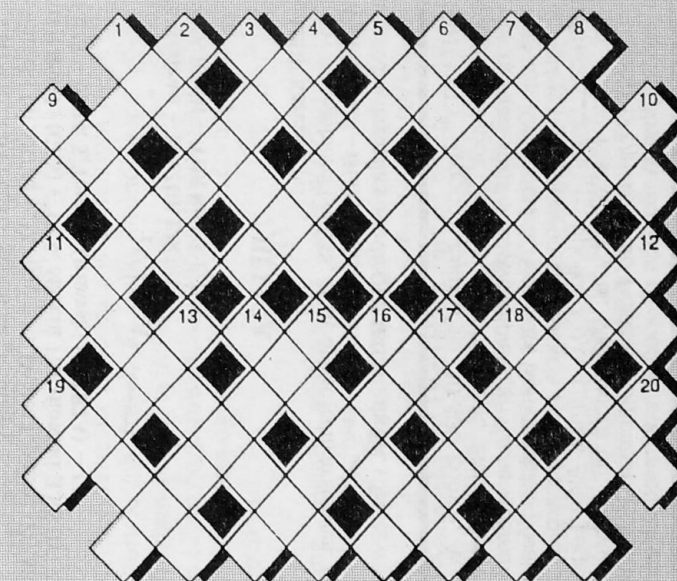
— Tyle szczęścia na raz! Pan to się chyba
w czepku urodził.— Zawsze kiedy jest klasówka, jesteś nie-
obecny z powodu choroby babci — mówi
z wyrzutem nauczycielka.— Ja, proszę pani, też już zaczynam pode-
jrzywać, że babcia symuluje.— Kto tu jest głupi!? Ja czy pani!? — złości
się szef.— Ależ szefie! Przecież nie zatrudniłby
pan nigdy głupiej sekretarki.Dowcipy nadesłali: Anna Barbara
Wolek z Łomży (upominek), Wioleta Ga-
węcka z Piątnicy oraz Ewelina Ciborow-
ska z Łomży. Dziękujemy. A konkurs na
kawał tygodnia trwa!

ZAMÓWIENIA PUBLICZNE NOWELIZACJA USTAWY

Szkolenia indywidualne, grupowe u Zamawiających i Oferentów

Trener Prezesa UZP W. Jankowski

Ostrołęka, ul. Dz. Polskich 8/34, tel./fax (0-29) 666-116



UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1) producentka żółci, 3) zasada pu-
rynowa, 5) awanturnik, 7) błazen, arlekin, 9) mie-
szkaniec Tatr, 11) przyjaciel Robinsona Crusoe, 14)
święteczne jajko, 16) brak porządku, 18) wprawie-
nie w ruch maszyny, 20) ma piękny zarost pod no-
sem.

LEWOSKOŚNIE: 2) wąwóz, jar, parów, 4) oddzielenie
guzika od koszuli, 6) imię męskie, 8) zbiorowisko
trawiste z domieszką drzew i krzewów, 10) ruch-
ma część semafora, 12) gra, zabawa polegająca na
układaniu czegoś, 13) szef URM-u, 15) do wiesz-
nia ubrań, koszul itp. 17) ziółko, ananas, 20) malec,
szkrab. („HCL”)

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu
dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem redak-
cji: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR. 40

PRAWOSKRĘTNIE: poligon, karaka, parówka, stacja, parodia,
kamera, koteria, patena, amika, tabaka, Atala, katana.

LEWOSKRĘTNIE: Potala, Kalina, paragon, starówka, panika, ka-
roca, komedia, patera, arteria, tanina, abaka, Kataka.

Książki wylosowali: ANDRZEJ CHWIESIŃSKI (Kolno), BOGU-
SŁAWA GWARDIAK (Zambrów), HALINA MALINOWSKA (Beł-
da), REGINA PAWLAK (Bronowo), JOANNA TYBOROWSKA
(Łomża), IWAN TYWONIUK (Białystok), MARIUSZ UŁOCKI (Ła-
zy), MARIA WIŚNIEWSKA (Łomża) i PIOTR ZIELIŃSKI (Graje-
wo).

Gratulujemy, nagrody wysyłamy pocztą.